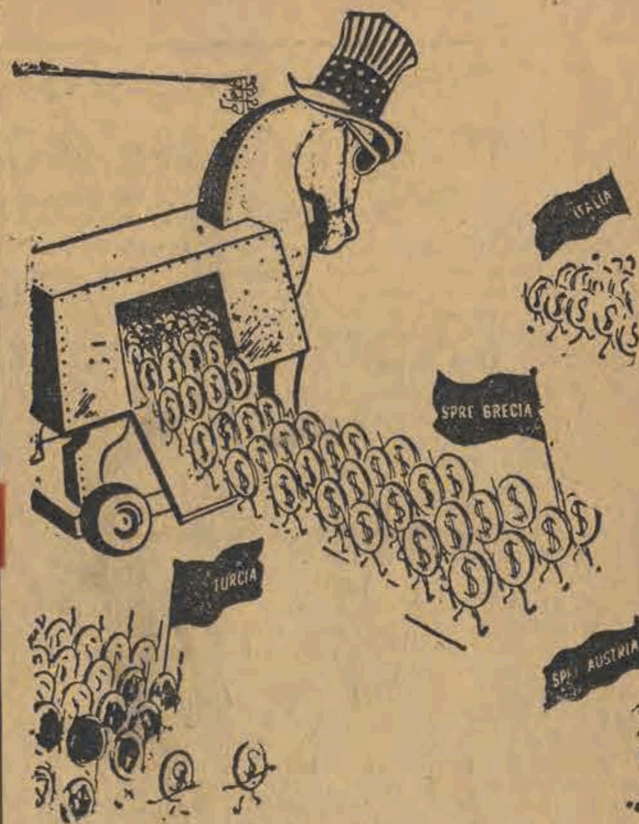
Cena numeru 3 zł. PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) · ŁÓDŹ, ŚRODA 13 KWIETNIA 1949 ROKU. Nr. 102 (1476)



Trojański koń Trumana

Rosną siły obozu pokoju

Pokojowy Kongres w Paryżu zmobilizuje wszystkie narody świata do wspólnej akcji przeciwko mącicielom i podżegaczom spod znaku paktu atlantyckiego

Ze wszystkich stron świata rozlega się potężny głos protestu przeciwko awanturniczym poczynaniom zachodnio-europejskich i zaoceanicznych rządów kapitalistycznych.

Łączą się we wspólnej akcji wszyscy ludzie pracy: profesorowie uniwersytetów, tkacze, górnicy, lekarze, hutnicy, artyści i inni, by głosem rozsądku zdławić niepoczytalną wrzawę podżegaczy wojennych i pełną nienawiści propagandę antypokojową wrogów postępu, wolności i kultury.

Zbliżający się Światowy Kongres w Obronie Pokoju w Paryżu i związana w związku z tym akcja pokojowa na całym świecie, utwierdza w przekonaniu czarną reakcję międzynarodową o kruchości swego panowania.

Słowo „pokój" nabiera brzmienia bojowego i staje się hasłem o szerokim wszechobejmującym zasięgu.

Postępowa ludzkość daje należytą odprawę knowaniom podżegaczy wojennych.

Skład delegacji Wolnej Grecji na Kongres Paryski

Paryż (PAP). Agencja Elefteri Ellada podała skład delegacji Wolnej Grecji na Światowy Kongres Pokoju w Paryżu.

Na czele delegacji stoi profesor Uniwersytetu Ateńskiego i Minister Oświaty Publicznej w rządzie demokratycznym **Kokkalis**, ponadto do Paryża udają się: przewodniczący Greckiej Konfederacji Pracy i Minister Pracy **Grozos**, przewodnicząca demokratycznej Ligi Kobiet Greckich — **Koukouli**, przedstawiciel Frontu Wyzwoleńczego Macedonii **Singavitsa**, oraz delegat młodzieży greckiej **Sotiriou**.

Katolicy włoscy potępiają imperialistyczną politykę Watykanu

Rzym (PAP). Jedna z kierowniczych osobistości zjednoczenia chrześcijan postępowych we Włoszech, które zgłosiło akces do Światowego Kongresu w Obronie Pokoju, — **prof. Ada Alessandrini**, w rozmowie z przedstawicielem PAP oświadczyła, że inicjatywa zwołania Kongresu wywołała prawdziwy entuzjazm wśród szerokich rzesz katolickich.

„Jesteśmy wierzącymi i praktykującymi katolikami — mówi p. Alessandrini, — tym bardziej więc boli nas oficjalna polityka Watykanu, popierająca pakt atlantycki, który jest paktem agresji imperialistycznej.

Ludy, nauczone doświadczeniem ostatniej wojny będą walczyły o pokój. Wśród katolików spontanicznie powstają Komitety Obrony Pokoju.

Zjednoczenie postępowych chrześcijan pragnie połączyć ten ruch z potężnym ruchem mas robotniczych i chłopskich oraz inteligencji.

Młodzież komunistyczna i socjalistyczna Włoch w jednym szeregu w walce o pokój

Rzym (PAP). W związku z uchwałą Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej o reaktywizacji Związku Młodzieży Komunistycznej — powołano do życia specjalny Komitet Krajowy, który ma się zająć realizacją tej uchwały.

Komitet Związku Młodzieży Komunistycznej otrzymał pismo od władz naczelnych młodzieżowej organizacji socjalistycznej, wyrażające nadzieję, że współpraca między młodymi socjalistami i komunistami zacieśni się jeszcze bardziej.

W obozie amerykańskim znajduje się SS-man — morderca Thaelmana

Zw. b. ofiar hitleryzmu domaga się oddania zbrodniarza pod sąd

Weimar (PAP). Na manifestacji pokojowej, urządzonej przez Związek Byłych Ofiar hitleryzmu (VVN) powzięto uchwałę, domagającą się wydania władzom wymiaru sprawiedliwości w Turyngii, przebywającego obecnie w obozie amerykańskim SS-mana, który zamordował przewodniczącego Komunistycznej Partii Niemiec **Ernesta Thaelmana.**

Jednocześnie Związek Byłych Ofiar hitleryzmu zażądał wydania „Bestii Buchenwaldu" Ilse Koch, której generał Clay zamienił niedawno wyrok śmierci na karę 4 lat więzienia.

Ilse Koch ma być sądzona za popełnione w Turyngii zbrodnie.

Armia Ludowa Chin

gromi na wszystkich frontach, uciekające w popłochu wojska Kuomintangu

Ludność wyzwolonych miast i wsi chwyta za broń i wstępuje w szeregi oddziałów ludowych

LONDYN (PAP). Według doniesień z Chin — Armia Ludowa wyzwoliła **miasto Huaynan**, ważny węzeł kolejowy na linii Pekin—Hankou. Wojska Kuomintangu, opuszczając w popłochu miasto, zniszczyły gmachy publiczne, oraz most kolejowy.

Wojska Armii Ludowej zdobyły w dolnym biegu rzeki Jang-Tse-Kiang ważny przyczółek Kuomintangu w miejscowości Iczeng, położonej o 50 km na północo-wschód od Nankinu. Cały garnizon Kuomintangu został wybity, lub wzięty do niewoli.

W tym samym dniu oddziały Armii Ludowej zdobyły również miasto Hsishni, położone nad Jang-Tse o 100 km na wschód od Hankou. W bitwie rzecznej oddziały Armii Ludowej zatopiły jeden statek Kuomintangu, oraz poważnie uszkodziły dwa inne.

W prowincji północnej Szensi oddziały ludowe zniszczyły całkowicie dwa pułki III-ej armii Kuomintangu.

Jednocześnie agencja prasowa Chin południowych donosi, że tamtejsza ludność, w oczekiwaniu na historyczną bitwę, która przyniesie jej wyzwolenie, chwyta za broń i przedziera się na północ, by wstąpić w szeregi Armii Ludowej.

Afera przemytnicza-powodem kryzysu

Dymisja gabinetu Sofulisa

Londyn (PAP). Jak donosi agencja Reutera, premier grecki Sofulis wręczył we wtorek wieczorem królowi Pawłowi dymisję całego gabinetu.

Przyjmując rezygnację, król powierzył jednocześnie Sofulisowi misję sformowania nowego rządu.

Agencja podaje, że kryzys w rządzie ateńskim pozostaje w związku z wykryciem olbrzymiej afery przemytniczej, w którą zamieszany był minister bez teki Markezinis.

W liście do króla Sofulis wyjaśnia, że tarcia polityczne w łonie rządu zagrażają jego jedności. Z tego też powodu uważa on za konieczne dokonanie zmian w składzie „koalicyjnego rządu".

—o—

Tow. Maurice Thorez wskazuje drogę

zjednoczenia wszystkich Francuzów w walce o pokój i wolność

Zakończenie obrad ogólno-krajowej konferencji KP Francji



TOW. MAURICE THOREZ
Sekretarz Generalny Francuskiej Partii Komunistycznej.

Paryż (PAP). Dwudniowe obrady ogólno - krajowej konferencji Komunistycznej Partii Francji zamknęło przemówienie sekretarza generalnego Partii **Maurice Thoreza.**

Thorez ostrzegł przed niedocenianiem niebezpieczeństwa knowań podżegaczy wojennych, oraz pomniejszaniem wzrostu sił pokojowych na całym świecie.

Siły kapitalistyczne — stwierdza mówca — pod kierownictwem imperialistów amerykańskich usiłują utrzymać swój stan posiadania. Ale w chwili obecnej mniej chodzi o generalną ofensywę reakcji, niż o jej próby zorganizowania kampanii przeciwko postępom ruchu robotniczego i demokratycznego.

Imperialiści amerykańscy jawnie odbudowują Niemcy Zachodnie, niezdenazyfikowane i niezdemilitaryzowane, aby przekształcić je w teren wypadowy dla nowych awantur wojennych.

Militarne odrodzenie Niemiec — podkreśla Thorez — stanowi dla Francji poważne niebezpieczeństwo.

Plan Marshalla zmierza do przekształcenia Francji w kolonię amerykańską.

Mówca stwierdza, że przeciwko polityce rządu kapitulacji narodowej protestowali jedynie komuniści, dochowując wierności interesom Francji. Rząd francuski poświęcił bezpieczeństwo kraju, zrezygnował z odszkodowań i zgodził się na podjęcie zbrojeń, rujnujących gospodarkę Francji.

W dalszym ciągu swego przemówienia Thorez podkreśla solidarność robotników francuskich ze Związkiem Radzieckim, stwierdzając: „Nasi bracia ze Związku Radzieckiego walczyli nie tylko o swą ojczyznę, lecz również i o nas."

Przedstawiając potężną akcję w obronie pokoju we Francji, Thorez oświadcza:

„Celem naszym jest zjednoczenie tych wszystkich, którzy pragną pokoju. Od tych, do których apelujemy, nie domagamy się, aby wyrzekli się swych przekonań. Żądamy jedynie, aby porozumieli się z nami dla zwalczania polityki, którą sami potępiają".

Stwierdzając, że masy ludowe we Francji domagają się rządu unii demokratycznej, sekretarz generalny Partii Komunistycznej zakończył swe przemówienie wezwaniem do wszystkich ludzi pracy, do republikanów i b. członków ruchu oporu, aby zjednoczyli się w obronie pokoju i wolności.

UWAGA SŁUCHACZE KURSU DLA KORESPONDENTÓW I REDAKTORÓW GAZETEK ŚCIENNYCH!

Dziś, o godz. 17-tej odbędzie się seminarium na temat referatu **„Miejsce w świecie Związku Radzieckiego".**

O godz. 18-tej kolejny wykład p. t. **„Sprzeczności kapitalizmu".** Wykładowca — tow. Iwińska z Centralnej Szkoły PZPR.

Przypominamy, że obecność wszystkich kursantów obowiązkowa, pod rygorem partyjnym. W stosunku do nieuczęszczających na wykłady zostaną wyciągnięte konsekwencje organizacyjne.

Wydział Propagandy ŁK PZPR i Redakcja „Głosu Robotniczego"

PZPW Nr 1 tworzą brygady najlepszej jakości i wzywają do współzawodnictwa PZPJG Nr 1

Zobowiązania Czynu Pierwszomajowego fabryk łódzkich

W odpowiedzi na apel PZPB Nr 4, uczczenia Międzynarodowego Święta Klasy Pracującej — załoga PZPW Nr - na naradzie roboczej, dnia 12 kwietnia postanowiła plan miesięczny w kwietniu wykonać w 118 proc. i dać na dzień 1-szy Maja ponad plan 24 tysiące metrów tkaniny eksportowej PRZY UTRZYMANIU 97 PROC. PRIMY.

Aby włączyć całą załogę w powzięte zobowiązania o przedterminowym wykonaniu planu administracja Zakładu zobowiązuje się doprowadzić na dzień 1 Maja plan ilościowy, jakościowy i oszczędnościowy bezpośrednio do każdego robotnika.

Dla podniesienia wydajności pracy, jakości produkcji, dla podniesienia zarobku klasy robotniczej, dla podniesienia kwalifikacji zawodowych — zobowiązujemy się dnia 1 Maja uruchomić pierwsze grupy szkoleniowe, które zapoczątkują szeroką akcję masowego doszkalania robotników.

Ochotnicze brygady młodzieży naszych Zakładów ZMP i SP poświęcają swój wolny czas, aby wspólnie z Oddziałem Ruchu wyremontować świetlicę i oddać ją do użytku w ramach Czynu 1-Majowego.

Niezależnie od zobowiązań ogólnych tow. tow. **ZYGMUND JÓZEF i GAJDA JÓZEF**, oraz ob. **TERPILAK MARIA** jako przodownicy zespołów współzawodnictwa w tkalni, zobowiązują się przekształcić swe zespoły **w brygady najlepszej jakości.**

Takie same brygady najlepszej jakości zobowiązują się stworzyć na zgrzeblarni tow. Stasiakowa Eugenia i na przędzalni tow. Kołodziejczyk Józef.

Organizacja Partyjna wraz z Radą Zakładową zobowiązują się otoczyć opieką całą młodzież naszych Zakładów.

W imię solidarności międzynarodowej klasy robotniczej walczącej o wspólną sprawę, wzywamy PZPJG Nr 1 do włączenia się w łańcuch Czynu Majowego.

PZPW Nr 31 W ZGIERZU

Na ogólnym zebraniu załoga PZPW Nr 31 w Zgierzu dla uczczenia Święta Pracy zobowiązała się:

do dnia 1 Maja powiększyć liczbę zespołów, biorących udział we współzawodnictwie pracy i ogarnąć tą akcją 200 nowych członków załogi;

przyśpieszyć wykonanie planu tkanin, przeznaczonych na eksport i wykonać dodatkowo do 30 czerwca b. r. — 10 tys. metrów ponad plan;

przekroczyć naznaczony plan jakościowy o 5 procent na wszystkich oddziałach;

przekroczyć plan oszczędnościowy o 5 procent.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO Nr 26

Pracownicy PZPW Nr 26 dla uczczenia Święta Robotniczego zobowiązali się zwiększyć produkcję w miesiącu kwietniu o 10 procent i osiągnąć primę w 100 procentach. Ponadto robotnicy i pracownicy PZPW Nr 26 postanowili zwiększyć liczbę grup współzawodniczących w wyścigu pracy, przez rozwijanie uświadomienia załóg fabrycznych.

ZAKŁADY BUDOWY URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH

Niezależnie od powziętych niedawno zobowiązań przedterminowego wykonania Planu Trzyletniego, załoga Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych dla uczczenia Święta Pracy, zobowiązała się wykonać ponad plan 240 wciągów, dźwigarek i lewarów łącznej wagi 10 ton o wartości 3 milionów złotych.

PLAN ROCZNY DO 1-go PAŹDZIERNIKA

Pracownicy Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego im. M. Kasprzaka, na zebraniu całej załogi w dniu 7 b. m. zobowiązali się wykonać plan roczny do dn. 1. X. 1949 r. Ponadto wykonać w tym roku ponad plan 165 tys. sztuk bielizny o łącznej wartości 1.500.000 zł według cen z 1937 roku. Dalej zobowiązali się podnosić stopniowo procent produkcji I gatunku. I tak — w maju 72 procent, w czerwcu 73 procent, w lipcu 74 procent, w sierpniu i wrześniu 75 procent, aż do grudnia, w którym zobowiązują się dać 80 procent towaru I gatunku.

Siły wspaniałego jutra

Wielki przegląd dorobku młodzieży radzieckiej

Po XI zjeździe Komsomołu

Przez dwa tygodnie obradował w Wielkiej Sali Pałacu Kremlowskiego XI Zjazd Komsomołu. 1.500 delegatów przybyłych ze wszystkich stron wielkiego Związku Radzieckiego reprezentowało przeszło 9-milionowy zastęp młodych budowniczych komunizmu, oddanych bezgranicznie swej ojczyźnie i Partii Bolszewickiej.

Zjazd ten był **wielkim przeglądem dorobku młodzieży komsomolskiej.** Wszystkie aktualne problemy nurtujące młodzież radziecką znalazły wyraz na tym Zjeździe, na którym też został **nakreślony** konkretny program na przyszłość.

Zjazd wykazał, że młodzież skupiona w szeregach Komsomołu godnie z poczuciem pełnej odpowiedzialności spełniała **zadania, nakreślone jej przez Lenina i Stalina.** Zjazd wykazał, że stojąc wiernie u boku Partii Bolszewickiej **Komsomoł pomagał jej budować socjalistyczną ojczyznę ludzi pracy** i wychować nowego człowieka w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu.

Słowa Stalina: „Komsomoł zawsze stał u nas w pierwszym szeregu naszych bojowników; nie znam wypadku, by pozostawał on w tyle wydarzeń naszego życia rewolucyjnego" — nabrały w ciągu ostatniego okresu nowej i głębszej treści.

W latach wielkiej wojny z hitleryzmem, w okresie ciężkich doświadczeń, jak i w okresie odbudowy i utrwalenia dzieła zwycięstwa, Komsomoł nigdy nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. I dlatego zasłużył on w pełni na zaszczytne miano „czołowego oddziału młodzieży radzieckiej, pomocnika i rezerwy Partii Bolszewickiej."

Przewodniczący Komsomołu Michajłow podkreślił w swym referacie, że **w szeregach wielkiej armii komsomolskiej znajdują się młodzi przodownicy pracy i nauki, nowatorzy przemysłu, budowniczowie nowej wsi, naukowcy i żołnierze, którzy swym zapałem i pracą wnieśli ogromny wkład w dzieło budowy socjalizmu i położenia fundamentów pod społeczeństwo komunistyczne.**

W walce o **wykonanie planów powojennej pięciolatki, o jakość produkcji, o podniesienie poziomu życiowego narodu mobilizowali oni młodzież do zaszczytnego współzawodnictwa, będąc sami wzorem ofiarności i oddania sprawie.**

W referatach członków Komitetu Centralnego jak i w dyskusji przebijała **słuszna duma i radość z dotychczasowych osiągnięć.** Nie przesłoniła ona jednak pewnych niedociągnięć, jakie zdarzyły się na przestrzeni lat, które upłynęły od ostatniego zjazdu. Delegaci z odwagą przyznawali, że w niektórych wyższych ogniwach komsomolskich nie przywiązywano należytej uwagi do łączności z podstawowymi organizacjami, nie opiekowano się należycie organizacjami pionierskimi, nie interesowano się życiem szkół. Te błędy zostały poddane rzeczowej krytyce, która ujawniła dojrzałość polityczną młodzieży.

Wielka część prac zjazdu poświęcona była omówieniu zadań młodzieży komsomolskiej na obecnym etapie historycznym, w okresie kiedy naród radziecki rozwiązuje wielkie zadania budownictwa komunizmu.

Wszyscy delegaci zgodnie stwierdzili, że obowiązkiem **młodzieży jest jeszcze żywszy jej udział w życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym narodu, jest jeszcze szersze niż dotychczas rozwinięcie współzawodnictwa, popieranie wszelkich przejawów twórczej inicjatywy, przodowanie w walce o produkcję, o jej jakość, o oszczędne gospodarowanie i wykorzystanie rezerw. Na barkach Komsomołu spoczywa odpowiedzialność za podniesienie na wyższy poziom zawodowo - technicznego szkolenia, za polepszenie pracy w szkołach technicznych, rzemieślniczych i kolejowych. Komsomoł musi bowiem wespół z władzami szkolnymi przygotować kadry fachowców, musi mobilizować młodzież do gruntownego opanowania podstaw nauki.**

W parze z tym musi iść również rozszerzenie zakresu oświaty politycznej, która ma niezwykle doniosłe znaczenie w wychowaniu młodego pokolenia. Zjazd postanowił, że **Komsomoł ramię przy ramieniu z nauczycielstwem ze wzmożoną energią czuwać będzie nad ideologicznym wychowaniem młodzieży, opiekować się będzie organizacjami pionierskimi, weźmie aktywny udział w życiu studentów, czuwać będzie nad pracami wydawnictw młodzieżowych oraz pomagać będzie w kształceniu kadr nauczycielskich.**

Zjazd dokonał również wielkiego dzieła w dziedzinie organizacyjnej. Znalazło to wyraz w przyjętych przez ogół delegatów **zmianach statutu Komsomołu.** Na plan pierwszy została w nowym statucie wysunięta kwestia kierownictwa partyjnego, jako głównej gwarancji pracy całej organizacji. **Na podstawie uchwał zjazdu, został zniesiony stan kandydacki, zatwierdzono też w statucie specjalne postępowanie o przyjmowaniu do Komsomołu młodzieży od lat 14-tu.**

Przepisy o obowiązkach i zadaniach komsomolca znalazły nowe, pełniejsze sformułowanie, oparte na bogatym doświadczeniu ubiegłych lat oraz na zadaniach, jakie nakłada na młodzież nowa sytuacja.

Na zakończenie zjazdu delegaci w imieniu 9-milionowej armii komsomolskiej wysłali na ręce towarzysza Stalina, przewodnika młodzieży radzieckiej list, w którym piszą: **„Ślubujemy, że pomnożymy sławne tradycje Komsomołu, że będziemy nadal wiernymi pomocnikami Partii Komunistycznej w walce o całkowite zwycięstwo komunizmu w naszym kraju... Przyrzekamy, że zawsze będziemy czujni, gotowi do druzgocącej odprawy najeźdźcom imperialistycznym i do oddania wszystkich sił, a w razie potrzeby również życia w obronie naszej socjalistycznej ojczyzny".**

Słowa te zawierają w sobie wielki program działania, program, który zostanie zrealizowany. Młodzież komsomolska bowiem czynem dowiodła, że z przyjętych na siebie zadań umie się w pełni wywiązać.

L. M.

Trzy nowe umowy handlowe

W ciągu kwietnia podpisaliśmy trzy nowe umowy handlowe: **z Pakistanem, Islandią i Rumunią.** W stosunku do Rumunii i Islandii nastąpiło rozszerzenie dotychczas istniejących umów, zwiększające wzajemną obustronną wymianę handlową. Umowa handlowa z Pakistanem, podpisana w dniu 5 kwietnia rb., jest **pierwszą powojenną umową handlową,** zawartą przez nas z krajami Dalekiego Wschodu.

Pakistan, jak wiadomo, prawie zupełnie nie posiada przemysłu, istnieje tam natomiast produkcja rolna, w której na pierwszy plan wysuwa się uprawa juty i bawełny. W związku z tym, zawarta umowa handlowa przewiduje wywóz z Polski do Pakistanu wyrobów włókienniczych, hutniczo - metalowych, papieru, chemikalii, węgla i innych. Z Pakistanu natomiast otrzymamy surowce, potrzebne dla naszego przemysłu, jak bawełna, juta, wełna, skóry itp.

W dniu 7 kwietnia nasza delegacja handlowa podpisała w Warszawie dodatkowy protokół do dawnej umowy handowej, zawartej w czerwcu 1948 r. **między Polską i Islandią.** Pierwszą umowę handlową między obu krajami zawarto w Warszawie w 1946 r. Obejmowała ona wywóz do Islandii naszego węgla, wzamian za przywóz wełny owczej.

Druga umowa, zawarta w 1948 r., powiększała obustronną wymianę handlową do wysokości 1,4 miliona dolarów po stronie przywozu i wywozu. Objęła ona obok wywozu węgla również wyroby żelazne, materiały elektrotechniczne i sodę. **Przywoziliśmy natomiast skóry baranie, śledzie, tran i konie.**

Podpisany w dniu 7 bm. dodatkowy protokół zwiększa wzajemne **obroty do wysokości 1,5 miliona dolarów.**

Trzecią wreszcie umową, zawartą w ciągu ostatnich dni, jest dodatkowy protokół do handlowej **umowy polsko - rumuńskiej,** zawartej 7 lipca 1945 r. Ogólna wartość obrotów po każdej stronie zamykała się sumą 3,5 miliona dolarów. W ramach tej umowy otrzymywaliśmy z Rumunii **artykuły spożywcze i surowce hutnicze. Wywoziliśmy węgiel, koks, wyroby hutnicze, elektrotechniczne, chemiczne i maszyny.**

Dodatkowy protokół **powiększa wzajemne obroty o 30 procent,** rozszerzając nasz wywóz do Rumunii w towarach objętych umową. W zakresie przywozu do Polski wprowadzono dodatkowo mięso, tłuszcze,

Wszystkie te trzy umowy otwierają przed naszym gospodarstwem nowe możliwości. Zapewnią nam one dostawę cennych dla naszego życia gospodarczego surowców, a rozszerzona umowa z Rumunią w zakresie dostaw mięsa i tłuszczu przyczyni się do zmniejszenia trudności istniejących w tej dziedzinie.

W. P.

—o—

Powrót reemigrantów

SZCZECIN (PAP.). Dnia 11 bm. na Dworzec Turzyński w Szczecinie **przybył transport reemigrantów ze strefy radzieckiej w liczbie 105 osób.** Są to w większości wykwalifikowani rzemieślnicy i górnicy, część z nich udaje się na Śląsk, pozostali osiedlą się na Pomorzu Szczecińskim.

Komuniści niemieccy wzywają do walki

o prawo samostanowienia i o zjednoczenie Niemiec

Tow. Max Reimann potępia narzucony przez Anglosasów statut okupacyjny

BERLIN (PAP). Przywódca Niemieckiej Partii Komunistycznej w Bizonii — **Max Reimann** wygłosił w Hagen (Westfalia) przemówienie na temat narzuconego Zachodnim Niemcom tzw. „statutu okupacyjnego".

„Należy się liczyć z tym — oświadczył mówca — że zarówno partia socjaldemokratyczna (SPD), jak i partie chrześcijańsko - demokratyczne (CDU i CSU) przyjmą jak najszybciej — po pozornej walce — statut, którego same się domagały i uczynią wszystko, aby pójść na rękę żądaniom zachodnich władz okupacyjnych.

W imieniu Niemieckiej Partii Komunistycznej stwierdzam, że statut okupacyjny pozbawia ludność Zachodnich Niemiec możliwości zmiany według swej woli projektowanej konstytucji.

Ale naród niemiecki nie zgodzi się na odebranie mu prawa samostanowienia i na skazanie go na nędzną egzystencję. Jakkolwiek **Adenauer i Schumacher** odrzucają zaproszenie Niemieckiej Rady Ludowej przeprowadzenia wspólnej konferencji, to jednak wiemy o tym, że we wszystkich warstwach społeczeństwa Zachodnich Niemiec ugruntowało się przekonanie o konieczności porozumienia pomiędzy Niemcami Zachodnimi i Wschodnimi.

Pozdrawiamy Socjalistyczną Partię Jedności i wszystkie siły demokratyczne w radzieckiej strefie, które walczą o niezależną i jednolitą Republikę Niemiecką".

W zakończeniu przemówienia Reimann **wezwał ludność stref zachodnich, niezależnie od poglądów politycznych, do zjednoczenia się w walce o utworzenie jednego ogólno-narodowego rządu niemieckiego.**

Sprzeciw Polski i ZSRR

w sprawie utworzenia »Straży« ONZ

ŁAKE SUCCESS (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Komisji Politycznej delegaci ZSRR i Polski wypowiedzieli się przeciwko projektowi utworzenia „straży ONZ", wniesionemu przez sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie.

Delegat radziecki MALIK **oświadczył, że projekt ten jest całkowicie sprzeczny z Kartą ONZ i stanowi jedynie przyczynek do „ekspansjonistycznej polityki pewnych mocarstw".**

Delegat polski dr Suchy wykazał również na podstawie **Karty ONZ, że projekt utworzenia tego rodzaju „straży" koliduje z zasadami i obowiązkami** Narodów Zjednoczonych i podkreślił, że zrealizowanie tego projektu podważyłoby jedynie autorytet ONZ.

Przedstawiciele niektórych innych państw zwrócili uwagę na to, że utworzenie „straży" pociągnęłoby za sobą ogromne wydatki na jej utrzymanie.

Większość delegatów wypowiedziała się jednak za przekazaniem projektu specjalnej komisji dla zbadania go i przedstawienia swego wniosku następnej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ.

Depesza premiera Albanii Hodży do Generalissimusa Stalina

po opuszczeniu Moskwy przez albańską delegację rządową

MOSKWA (PAP.). Ogłoszono tu radziecko - albański komunikat o pobycie w stolicy ZSRR albańskiej delegacji rządowej z premierem Enver Hodżą na czele.

Komunikat stwierdza, że delegacja albańska odbyła w czasie swego pobytu w Moskwie rozmowy z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR **Mikojanem,** z ministrem spraw zagranicznych ZSRR **Wyszyńskim** i ministrem handlu zagranicznego ZSRR **Mienszikowem.**

W wyniku tych rozmów zostało podpisane porozumienie w sprawie dostaw dla Albanii sprzętu technicznego i materiałów na kredyt oraz protokół o wzajemnych dostawach towarów na rok 1949.

11 b. m. opuściła Moskwę albańska delegacja rządowa z premierem Enver Hodżą na czele.

Na lotnisku moskiewskim delegację żegnali wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR — **Mikojan,** minister spraw zagranicznych **Wyszyński,** wiceminister handlu zagranicznego **Kumykin,** wiceprzewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej **Abramow,** komendant Moskwy gen. **Sinilow** i inni.

Przed opuszczeniem terytorium ZSRR premier albański Hodża wystosował depeszę do Generalissimusa **Stalina,** w której dziękuje narodowi radzieckiemu, jego rządowi oraz Generalissimusowi Stalinowi za serdeczne przyjęcie delegacji albańskiej i sympatię dla narodu albańskiego.

Hodża stwierdza, że naród albański uważa naród radziecki za swego najlepszego przyjaciela, który pomógł mu w wyzwoleniu z niewoli faszystowskiej i udziela stałej pomocy w budowie nowego, lepszego życia.

638 tysięcy ha obsiano do 10 b.m.

Bilans siewów wiosennych w całym kraju

WARSZAWA (PAP) Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i RR, ostatnie znaczne ochłodzenie, opady śnieżne i deszcze, a nawet przymrozki w dużym stopniu opóźniły przebieg siewów wiosennych. Szczególnie dało się to odczuć w województwach północnych — białostockim i olsztyńskim, gdzie siewy zaledwie rozpoczęto.

W województwach południowych — na Śląsku, w woj. poznańskim i woj. lubelskim siewy rozpoczęto jeszcze w marcu, dlatego województwa te przodują w pracach wiosennych. Do 10 bm. dokonały one 25 proc. zasiewów zbóż jarych — pszenicy jarej, jęczmienia i owsa.

W całym kraju obsiano ogółem 638 tys. ha, w tym 86.500 ha pszenicą jarą, 113.500 ha jęczmieniem, 345.300 ha owsem, oraz 92.700 ha innymi roślinami.

W tegorocznej kampanii wiosennej na uwagę zasługuje duże zainteresowanie rolników nawozami sztucznymi, które dostarczono do spółdzielni we właściwym czasie i w wystarczającej ilości.

Jak wynika z meldunków, do 1 kwietnia br. chłopi zakupili ok. 260.000 ton z dostarczonej ilości.

W. Ażajew 113

Daleko od Moskwy

W drewnianym domku jasno płonęła „burżujka". Inżynierowie zdjęli czapki, rękawice i zrzucili plecaki. Szmelew częstował ich smażoną rybą, czerstwym chlebem i herbatą w dużych blaszanych kubkach. Mówili o ostatnich komunikatach Biura Informacyjnego. Znane były komunikaty jedynie sprzed trzech dni i Aleksy słuchając przypuszczeń Szmelewa o możliwych na froncie zmianach, poczuł, że serce jego ścisnęło się z trwogi. Przed wyjściem na trasę otrzymał list z Moskwy. Ani radio, ani gazeta nie mogły mu dać tych szczegółów, jakie znajdował w liście. Szedł z Moskwy prawie miesiąc, a teraz już dwanaście dni wędrują wzdłuż Adunu. Wiedział, że od tej pory sytuacja pod Moskwą nie polepszyła się. Co mogło się zdarzyć w ciągu ostatnich dni?....

— U mnie tutaj teraz jest rodzaj zajazdu — powiedział Szmelew tonem gościnnego gospodarza. — Na trasie duży ruch i wiele osób tu zagląda. Tych co idą od punktu do punktu — nie liczę, gdyż wstępują tylko ogrzać się i ruszają dalej. Zaczęli przyjeżdżać goście aż z Nowińska.

— Kto na przykład?

— Szofer Smorczkow. — Czy znacie takiego? Co to za chłop! Wciąż po drodze pędzi tu i z powrotem, pewnego razu utkwił gdzieś siedem kilometrów stąd. Przywlókł się w nocy, zmęczony, zły. — „Pomóż powiada, kiedyś ci się odwdzięczę". Oczywiście pomogliśmy — wyciągnęliśmy maszynę, zaopatrzyliśmy w benzynę. Był jednakże bardzo zmęczony. Dałem mu jeść, a on zasnął przy stole z kawałkiem chleba w ręce. Nawet nie słyszał, jak położyłem go na ławce. Po trzech godzinach jednak obudził się i zaczął się śpieszyć...

— Dobrze, jeśli już dojechał do cieśniny — powiedział Aleksy.

— Wątpliwe. Wiem od Pankowa, że minął dziewiąty punkt, ale dalej droga się robi wciąż gorsza, a od Adunu do cieśniny podobno w ogóle nie ma drogi. Wątpię czy doprowadzi maszynę do miejsca, chociaż uporu w nim dużo. Ogromny ciężar przyjął człowiek na siebie.

— Ale za to przyniósł wiele pożytku, — zauważył Beridze. — Na wszystkich punktach, gdzie tylko byliśmy, szoferzy przyjmując na siebie zobowiązania wspominają zawsze jego imię...

— Po Smorczkowie przybyło z Nowińska — ile myślicie — trzysta osób — opowiadał Szmelew.

— Zapewne kolumna Gonczaruka.

— Tak. Tym wspólnie łatwiej jest zwyciężać drogę... Jeśli zasypie drogę, to schodzą z maszyn i oczyszczają ją. Ci także porządnie się namęczyli, czasem wypada przebijać zaspy na przestrzeni kilku kilometrów. To nawet bardziej męczy niż chodzenie piechotą. Sam Gonczaruk jest chory, ledwie się porusza. Postanowił, jeśli dalej droga będzie zła — pozostawić na dziesiątym punkcie maszyny i drogę kontynuować pieszo. Słusznie, bo przecież nie będą dźwigać ciężarówek na plecach! Byli tu wszystkiego jeden dzień, ale mieliśmy z nimi wiele kłopotów, bo jednakże trzeba ich było gdzieś umieścić i nakarmić, a trzysta osób to nie żarty. Pomogli mi jednak doskonale, pracowali rzeczywiście po stachanowsku. Potem przyjechał tu traktorzysta Silin, który przywiózł na płozach cały dom. Ten również wiele dla nas zrobił — ubił drogę, woził ładunki.

— Kiedy Silin przejeżdżał?

— Zaraz sobie przypomnę.... Przedwczoraj! A zaraz po nim przyjechał sam gospodarz.

Inżynierowie słyszeli, że zdanie to wypowiedział znacząco. Beridze jakby nie rozumiejąc o kim mowa zapytał:

(c. d. n.)

Bronisława Borecka

Przodownica pracy PZPB Nr 3 delegatka na Swiatowy Kongres w Obronie Pokoju

O pokój trzeba walczyć



Borecka

O tym, czy będzie wojna, czy też zapanuje na świecie trwały pokój, zadecydują nie panowie Truman, Marschall i Bevin i im podobni, lecz ludzie pracy całego świata. A ludzie pracy całego świata pragną pokoju.

U nas, w Polsce Ludowej, z upragnieniem oczekują wojny tylko byli fabrykanci i byli obszarnicy, pragnący odebrać robotnikom ich fabryki, a chłopom — ich ziemię. W Anglii, w Ameryce i we wszystkich innych krajach kapitalistycznych wojny pragną jedynie fabrykanci broni, bankierzy i kapitaliści, którzy nigdy sami nie idą przelewać krew, lecz posyłają na żer śmierci robotników i chłopów, zaś sami na wojnie nabijają sobie kieszenie.

Ale i w Ameryce, i w Anglii, i we wszystkich krajach kapitalistycznych większość przygniatającą stanowią robotnicy, masy ludowe, pragnące pokoju i gotowe walczyć o ten pokój. Masy pracujące całego świata rozpoczęły już walkę o pokój, a Kongres Paryski zjednoczy wszystkich świadomych bojowników o tę wielką sprawę i doda im sił w tych zmaganiach.

Mnie, jako jednej z 71 delegatów Polski, przypadł zaszczyt reprezentowania na Kongresie załogi naszej fabryki, mas pracujących Łodzi i całej Polski. Przekażę Kongresowi, przekażę delegatom 550 milionów ludzi pracy wszystkich krajów, wolę narodu polskiego: **nie chcemy wojny, chcemy pokoju i twórczej pracy pokojowej. Razem z innymi delegatami będę reprezentowała na Kongresie kobiety polskie. Przekażę Kongresowi wolę kobiet polskich, identyczną z wolą kobiet pracujących całego świata: nie chcemy oddawać naszych synów, mężów i braci na rzeź wojenną. Nie chcemy zaprzepaścić naszych bliskich dla powiększenia dochodów rekinów kapitalistycznych. Nie chcemy — i plany wojenne imperialistów pokrzyżujemy.**

Fakt, że mnie, prządkę, zwykłą robotnicę, wybrano jako jedną z delegatek naszego narodu na Kongres w obronie pokoju, rozumiem tylko w ten sposób, że w dzisiejszych czasach właśnie od takich ludzi, jak ja i moi towarzysze pracy, że właśnie od tych prostych ludzi całego świata zależą losy pokoju.

A że razem z nami, ludźmi prostymi, radzić będą również uczeni, artyści i pisarze, ludzie wielkich umysłów — świadczy to o tym, że poza nieliczną garstką kapitalistów **wszyscy ludzie uczciwi występują przeciwko wojnie.**

Od 15 roku życia pracuję jako prządka. Obecnie w warunkach Polski Ludowej, gdy od naszej pracy zależy nasz dobrobyt, nasza przyszłość, włączyłam się do potężnego ruchu współzawodnictwa pracy i w moim otoczeniu robotniczym uchodzę za przodownicę pracy. **Razem z całą klasą robotniczą Polski pracuję dla urzeczywistnienia naszego wielkiego celu — zbudowania w Polsce socjalizmu. A właśnie dla osiągnięcia tego celu potrzebny nam jest trwały pokój.**

Przed kilku dniami czytałam w prasie o uchwale podjętej przez załogę fabryki chemicznej w Pustkowie: **w dzień podpisania w Waszyngtonie antyradzieckiego i antypolskiego wymierzonego przeciwko całej ludzkości paktu atlantyckiego, robotnicy tej fabryki podjęli uchwałę przedterminowego wykonania planu. Przeczytałam tę wiadomość z radością. Odpowiedź robotników z Pustkowa była słuszna: właśnie dobrą pracą, przed terminowym wykonaniem planów produkcyjnych, pod niesieniem jakości produkcji wzmacniamy siły naszego państwa, a przez to i siłę całego światowego obozu pokoju.**

Coraz więcej załóg i coraz więcej robotników polskich mówi do imperialistów językiem załogi Pustkowa.

I to jest nasz najważniejszy wkład w dzieło o pokój!

System oszczędzania i jego mistrzowie
w Wytwórni Sprzętu Mechanicznego

„Gospodarstwo nasze dojrzało już do tego, aby można było przejść od metody doraźnych akcji oszczędzania do planowego systemu oszczędzania" — oświadczył minister Dąbrowski na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej. Tak właśnie pojęła swe zadania na polu oszczędności **załoga Wytwórni Sprzętu Mechanicznego.** Stosuje ona nie jednorazowy „zryw", ale stałe codzienne „ciułanie" dziesiątek, setek, tysięcy złotych, zaoszczędzonych przez planową i racjonalną gospodarkę, prowadzoną na terenie fabryki. Na zebraniu ogólnym cała załoga postanowiła przede wszystkim wykonać plan produkcyjny **do 1. IX. 1949 r.**

Dyrekcja zaplanowała na rok bieżący **3 miln. zł oszczędności.** — Tak mało? — śmiali się z tego planu tokarze, wiertacze i monterzy. Obliczywszy dokładnie swoje możliwości na wszystkich oddziałach, podnieśli tę sumę **do 16.871.000 zł.** Do pomocy starszym pracownikom stanęła młodzież. „Tyle złomu leży na terenie zakładu. Pozbieramy go, posortujemy i oddamy do dyspozycji Centrali Złomu" — oświadczyli ZMP-owcy i już wzięli się do roboty.

* * *

Najwięcej zaoszczędzimy przez ulepszanie poszczególnych procesów produkcji. O tym stale mówią Dyrekcja, Rada Zakł. i organizacja partyjna. A więc w fabryce wszyscy „kombinują", indywidualnie i zespołowo. W wydziale energetycznym zaprowadzono elektrolityczne galwanizowanie metali, zamiast dotychczas stosowanego pokrywania za pomocą gorącej cyny. Daje to 5 razy mniejsze zużycie cyny. Brygada chłodnic zastąpiła gwintowanie ręczne otworów w zbiornikach maszynowym, co przynosi w skali rocznej oszczędność 50.000 zł. W dziale blacharskim „najtęższą" głową jest „firma Ozeg" — tak właśnie blacharze nazywają swego majstra, tow. **Stefana Ozgę**, który stale myśli o tym, żeby coś ulepszyć lub wykorzystać.

— Na taką, na przykład, prostą rzecz, jak zrobienie ramienia koła kierownicy do traktora, trzeba było dotychczas aż trzech faz produkcyjnych — opowiada tow. Ozga. Skonstruowany obecnie przez niego przyrząd pozwala wykonać owo ramię za jednym zamachem — a więc skraca czas i gwarantuje dokładne wykonanie. Dziwne wydawało się wszystkim, że tow. Ozga zainteresował się „szlaką", powstającą z cyny, zużytej do cynowania chłodnic. Przecież od dawien dawna uważano, że na nic się już ona nie przyda. Okazało się jednak, że jest inaczej. Towarzysz Ozga przetopił „szlakę" i uzyskał z niej 450 kg cyny, wartości ok. 120.000 zł.

Wspominaliśmy już kiedyś o tow. **Piotrowiczu**, obecnie przewodniczącym Rady Zakładowej, który skonstruował aparat do ciągnięcia i zwijania rurek do elementów chłodzących traktora. Oszczędność, polegająca na szybkim wykonaniu i mniejszym zużyciu cyny, wynosi 4 miliony zł rocznie.

Obecnie **brygadzista Pyć** tak ulepszył jeszcze ten aparat, że zamiast dwóch, obsługuje go tylko jeden robotnik. Nie jest wykluczone, że ulepszanie pójdzie jeszcze dalej.

Można się tego spodziewać po pracownikach, którzy dobrze pojęli system oszczędzania i na każdym kroku starają się go realizować.

H. Sam.

Sprostowanie

W dniu wczorajszym wskutek niedopatrzenia redakcji technicznej zmieniony został tytuł artykułu na stronicy trzeciej, który powinien był brzmieć: **„Francuska Legia Cudzoziemska — oazą dla hitlerowców".** Za przykry błąd przepraszamy naszych Czytelników.

To i owo
Kwiatki z łączki „dyplomatycznej"

— Niedawno ogłoszona została książka Annabeli Bucar, b. pracowniczki ambasady amerykańskiej w Moskwie. P. Bucar stwierdzając, że ambasador USA w Moskwie, gen. Bedell-Smith, jest zawodowym szpiegiem, przytacza liczne dowody, że Bedell-Smith, korzystając z nietykalności dyplomatycznej, kierował akcją szpiegowską na terenie ZSRR. Poza tym, dodaje p. Bucar, Bedell-Smith powiększał swe zarobki, sprzedając na czarnym rynku wieczne pióra, papierosy, nylony i nawet własne garnitury.

W Sofii skończył się niedawno proces 15 księży-baptystów, oskarżonych o szpiegostwo i czarnorynkowe transakcje złotem i obcą walutą. Tygodnik „New Statesman and Nation" komentując ten proces przyznaje, że „wobec tego, iż instytucje baptystów w Bułgarii były zawsze utrzymywane za pieniądze amerykańskie, szpiedzy amerykańscy mogli się łatwo znaleźć wśród funkcjonariuszy tych instytucji".

„Możemy stwierdzić — pisze z innej beczki francuski tygodnik „Aux Ecoutes" — że wywiad amerykański nie jest obcy obecnym prowokacjom antykomunistycznym we Francji".

A oto jeszcze jeden kwiatuszek z amerykańskiej łączki dyplomatycznej — głos tygodnika „Economist", krytycznie sumującego działalność amerykańskiego wywiadu w Europie. „Wywiad — pisze „Economist" — był zwykłą funkcją amerykańskich i brytyjskich dyplomatów". Ale — zastrzega się ten tygodnik — ostatnie procesy o szpiegostwo, zdradę stanu i pospolite czarnorynkowe transakcje wykazały, że wywiad jest zbyt amatorski i radzi „zachowanie pozorów w akcji szpiegowskiej zagranicą".

Dla nas w Polsce szpiegowska i czarnorynkowa działalność niektórych obcych dyplomatów nie jest oczywiście nowością i została wykazana na przewodach sądowych. W każdym razie cyniczna szczerość „Economista" jest godna zanotowania.

Przełom w życiu szkół polskich
Nowe komitety rodzicielskie rozpoczynają pracę

Ubiegły tydzień w wielu szkołach i przedszkolach minął pod znakiem **wyborów do nowych Komitetów Rodzicielskich.**

Były to bodaj pierwsze wybory, w których licznie wzięli udział rodzice — robotnicy i robotnice, pracownicy umysłowi, a na terenach wiejskich — chłopi mało i średniorolni.

W poprzednich Komitetach Rodzicielskich rej wodzili przeważnie ludzie, nie reprezentujący większości rodziców. Tym razem, w wyniku dobrego zrozumienia zarządzenia Ministerstwa Oświaty i uchwały KC naszej partii, rodzice — robotnicy postanowili wziąć w swe własne **ręce kierownictwo Komitetów**, by pracowały one dla dobra młodzieży robotniczej i chłopskiej, dla dzieci ludzi pracy, by wywrzeć skuteczny **wpływ na demokratyzację naszego szkolnictwa.**

Takie też były rezultaty wyborów: do większości Komitetów wybrani zostali robotnicy i chłopi mało i średniorolni, oraz inteligenci pracujący, członkowie naszej partii i innych partii demokratycznych.

W tych szkołach, gdzie wybory zostały dokonane, **nowe Komitety przystępują już do pracy.** Obecnie jest rzeczą ważną, by do tej pracy przystąpiły w sposób najbardziej właściwy.

Zaledwie 2 i pół miesiąca dzieli nas od końca roku szkolnego. Ten krótki przeciąg czasu — to okres szczególnie wzmożonego wysiłku młodzieży szkolnej, a jednocześnie okres sesji nauczycielskich, organizacji wczasów letnich, przygotowania i opracowania planów remontowych szkoły podczas wakacji. Komitety Rodzicielskie muszą być teraz szczególnie aktywne, aby ująć i pokierować ogromem aktualnych zadań.

I tu przy ustanawianiu porządku działania na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa **nawiązania kontaktu z dyrekcją szkoły.** Nowe Komitety składają się w wielu wypadkach z ludzi nieobeznanych jeszcze z charakterem swoich nowych obowiązków. Ich zadaniem musi być zaznajomienie się ze stanem nauczania i wychowania, z ogólną atmosferą szkoły oraz dotychczasową działalnością poprzedniego Komitetu. **Zmiany personalne w składzie Komitetu nie mogą zahamować choćby na chwilę akcji dożywiania czy pomocy materialnej dla ubogiej młodzieży.** Przeciwnie w tych szkołach, gdzie nie były one dotąd zorganizowane przed Komisjami Komitetów — komisją dożywiania, gospodarczą i finansową — staje odpowiedzialne zadanie, jak najszybszego zmobilizowania przewidzianych na ten cel funduszów społecznych i dotacji państwowych w celu uruchomienia tak niezbędnego w okresie wiosennym dożywiania.

Zarówno w akcji dożywiania, jak i opracowania planów kolonii letnich, Komitety Rodzicielskie muszą zwrócić szczególną uwagę na objęcie opieką niezamożnej młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Sprawy nauczania powinny zająć poczesne miejsce w pracach Komitetu. Zbliża się okres klasyfikacji. Na Komitetach Rodzicielskich ciąży obowiązek czuwania nad postępami uczniów w nauce, **zbadania warunków materialnych dzieci, nieregularnie uczęszczających do szkoły i uzyskujących stopnie niedostateczne.** Tym dzieciom Komisja Naukowo - Wychowawcza, współpracując z nauczycielstwem, powinna zapewnić dodatkowe korepetycje, a na wspólnym zebraniu nauczycielstwa i zainteresowanych rodziców przedstawić i omówić plan **dodatkowej pomocy naukowej.**

Komitet Rodzicielski w swej działalności nie może zapominać o tym, że stworzenie ścisłej współpracy domu ze szkołą stanowi podstawowy warunek dla spełnienia zadań wychowawczych zarówno szkoły, jak i domu. W tym celu Komitet, a właściwie jego sekcja naukowo-wychowawcza, powinna zorganizować cykl odczytów i pogadanek na temat zasad postępowego wychowania dzieci, zainteresować nimi rodziców i pozyskać ich sobie dla stałej współpracy.

Obok kontaktu z rodzicami niemniej ważna jest **łączność z młodzieżą** za pośrednictwem organizacji ZMP, ZHP i samorządu szkolnego. Tu przed Komitetami otwiera się niezwykle szeroki i wdzięczny teren działania. Zapał młodzieży powinien być przez Komitet wykorzystany dla wciągnięcia jej w rytm życia oraz spraw, jakimi tętni cały kraj. Trzeba zainteresować i zmobilizować młodzież do akcji oszczędności i Czynu Pierwszomajowego. Należy młodzież szkolną zapoznać z zagadnieniami produkcyjnymi, za pośrednictwem Komitetów Opiekuńczych zbliżyć ją do fabryk i wsi. Trzeba organizować wycieczki do fabryk, **nawiązywać kontakt młodzieży szkolnej z fabryczną,** wciągać uczniów do pracy kulturalnej i świetlicowej na terenie zakładów pracy.

Młodzież szkolna powinna — na odpowiednio zorganizowanych spotkaniach — poznać czołowych bohaterów pracy, przodowników i mistrzów oszczędności. Na terenie zaś samej szkoły Komitety Rodzicielskie powinny czuwać nad aktywizacją organizacji młodzieżowych, skorzystać z ich pomocy w organizacji korepetycji i w ogólnym podniesieniu poziomu naukowo wychowawczego całej szkoły.

Jeśli po tej linii rozwijać się będzie praca nowych Komitetów, niewątpliwie wywiążą się one ze swych zadań i spowodują zmianę atmosfery oraz oblicza tych szkół, w których doniedawna jeszcze panował duch, obcy tym wielkim rewolucyjnym przemianom, jakie nastąpiły w naszym kraju.

Sch.

Nasi korespondenci fabryczni piszą:

Czyn 1-Majowy robotników łódzkich

P. Z. P. W. Nr 3

Pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Nr 3, Oddział II, na ogólnym zebraniu w dniu 6 kwietnia uchwalili w ramach Czynu 1-Majowego wykonać roczny plan produkcji do dnia 10 grudnia oraz zwiększyć do 94 procent ilość towaru I-gatunku przy jednoczesnym zmniejszeniu braków do 0,6 procent. Następnie postanowiono zwiększyć plan oszczędnościowy z 42 mil. złotych do 50 mil. złotych.

Pracownicy stwierdzili, że wymienione zobowiązanie będą traktowali, jako najniższe i dążeniem ich będzie jak najdalsze przekroczenie tych zobowiązań.

Korespondent fabryczny „Głosu" z PZPW Nr 3
Antczak Teodor

Rozszerzamy plan oszczędnościowy

Pracownicy Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gumowego na ogólnym zebraniu poświęconym sprawom oszczędności zobowiązali się uczcić dzień 1 Maja podniesieniem sumy zaplanowanych oszczędności o 13.583.000 złotych.

Dział konfekcji zobowiązał się dać 6.362.000 zł. oszczędności, mieszalnia 560 tys. złotych, walcownia 440 tys. złotych, szwalnia 382 tys., przykrojownia 4 mil. złotych, oddział nici gumowych — 819 tysięcy złotych a wydział ruchu — 1.020.000 złotych.

Po dodaniu jeszcze kilku mniejszych zobowiązań suma oszczędności dodatkowych wzrosła do 14.418.000 złotych.

Niezależnie od tego postanowiła załoga naszej fabryki tegoroczny plan produkcyjny wykonać na dzień 1 grudnia.

Korespondent fabryczny „Głosu" z PZZPG
Michalak Maria

900.000 tysięcy metrów ponad plan

Załoga Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego, na swym ogólnym zebraniu, odbytym w dniu 8-go kwietnia, jednogłośnie uchwaliła w ramach Czynu Majowego dać w drugim kwartale bieżącego roku 900.000 m. tkanin ponad plan.

Aby uczcić zbliżający się Kongres Związków Zawodowych postanowiliśmy zwiększyć ilość uczestników współzawodnictwa pracy o 50 procent.

Ponadto uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której załoga naszej fabryki solidaryzuje się z Kongresem Pokoju w Paryżu.

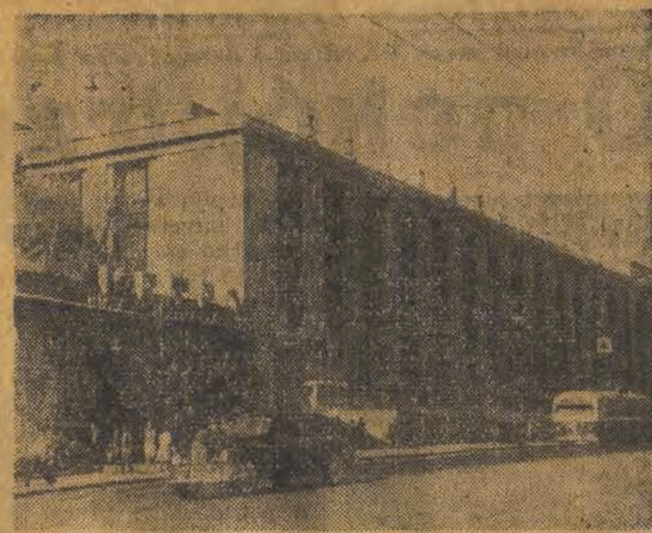
„Precz z podżegaczami wojennymi! — głosi rezolucja — Chcemy w spokoju odbudowywać nasz kraj."

Również w ramach Czynu Majowego świetlica naszych zakładów wezwała do współzawodnictwa kulturalno - oświatowego świetlicę P.Z.Z.P. Łódź-Północ.

Korespondent fabryczny „Głosu" z PZZPP
J. M. Mielczarek

Związek Radziecki rajem dziecka

Państwo socjalistyczne otacza pieczołowitą troską warunki życia i wychowanie młodego pokolenia



MOSKWA — BIBLIO TEKA im. LENINA

Zamieszczamy poniżej artykuł tow. Romana Polnego, uczestnika wycieczki oświatowców polskich do Związku Radzieckiego.

Niewątpliwie, żadne państwo Europy nie poświęca tak wiele uwagi **wychowaniu młodzieży i opiece nad dzieckiem, jak Związek Radziecki.** Państwo, Partia, wszystkie organizacje społeczne i zawodowe pamiętają, że do dzieci należy przyszłość i, że od nich zależą przyszłe losy państwa radzieckiego. Taki stosunek do dziecka możliwy jest tylko w państwie socjalistycznym. Do zapewnienia dziecku najpełniejszej opieki zmierzają kraje demokracji ludowej.

Dlatego budżet państwowy ZSRR przeznacza na opiekę nad dzieckiem bardzo poważne sumy.

Każde dziecko w Związku Radzieckim jest pod opieką Państwa od chwili urodzenia. Do trzeciego roku życia opiekę nad dzieckiem i matką sprawuje Ministerstwo Zdrowia w ZSRR. Następnie dziecko przechodzi pod opiekę Ministerstwa Oświaty.

Najciekawszy i dla cudzoziemca najbardziej godny uwagi jest **system opieki pozaszkolnej.** W żadnym państwie dziecko nie ma możności tak produktywnego, a zarazem przyjemnego spędzenia wolnego czasu.

Sieć ośrodków, w których dziecko może spędzać czas wolny od zajęć szkolnych, jest bardzo rozległa. Na terenie każdej szkoły istnieją kluby dziecięce i czytelnie.

W takim klubie — czyli operując naszymi pojęciami — świetlicy dzieci mogą odrabiać lekcje, jeśli w domu nie mają ku temu odpowiednich warunków, lub bawić się. Zabawki i całe wyposażenie kupuje Komitet.

DZIELNICOWE INSTYTUCJE POZASZKOLNE

Instytucjami, które pozwalają dziecku nie tylko wypełnić czas zabawą, ale przede wszystkim dają możność rozwinięcia już w najmłodszych latach jego **zdolności i zamiłowań,** są dzielnicowe instytucje pozaszkolne, a więc: stacje techniczne, domy wychowania artystycznego, domy młodych Miczurinowców, kluby sportowe i inne instytucje wychowania fizycznego. Każdy z tych ośrodków pozwala dziecku praktycznie wykorzystywać i rozwijać jego wrodzone zdolności. Stacje techniczne pozwalają na tak ulubione przez chłopców „majstrowanie", oczywiście w sensie jak najbardziej dodatnim, a więc: zapoznawanie się z podstawowymi zasadami techniki. Domy młodych Miczurinowców skupiają dzieci z zamiłowaniami przyrodniczymi. Domy wychowania artystycznego kształcą nie tylko wrodzone zdolności, ale wyrabiają dobry smak i poczucie estetyki.

DOMY PIONIERÓW

Wszystkie rodzaje ośrodków, jakimi rozporządzają instytucje pozaszkolne, a ponadto dział naukowy i sportowy, posiadają **Domy Pionierów,** z których korzystać może każde dziecko, nawet nie należące do organizacji. Tutaj dzieci i młodzież mogą zaspokoić wszystkie swoje zainteresowania intelektualne, czy rozrywkowe. Od czytelni do działu naukowego, od pracowni przyrodniczej do sali zabaw, wszystko służy jednemu celowi: **dopomóc dziecku w jego rozwoju,** nauczyć je szanować największe dobro na świecie — człowieka i jego pracę, wychować młodzież na świadomych obywateli państwa socjalistycznego.

KONTAKT ZE SZKOŁĄ

Każda z instytucji wychowania pozaszkolnego posiada specjalnie kwalifikowany personel, który ponadto jest **w stałym kontakcie z nauczycielami poszczególnych szkół.**

Opieka szkoły nie kończy się z chwilą, gdy dziecko opuszcza jej gmach po ostatniej lekcji. Nauczyciele współpracują z Komitetami Blokowymi. Szkoła kieruje dzieci do Domu Pionierów, kontroluje sposób spędzania przez dzieci czasu pozaszkolnego.

Dziecko może należeć tylko do dwóch ośrodków: naukowego i rozrywkowego. Chodzi tu **o nieprzemęczanie dziecka** i nierozpraszanie jego uwagi na zbyt wiele dziedzin wiedzy. Szkoła także odpowiada za pracę Komitetu Blokowego w zakresie opieki nad dzieckiem.

BIBLIOTEKI DZIECIĘCE

Dziecko radzieckie ma zapewniony **dostęp do książek** zarówno naukowych, jak i literatury rozrywkowej. W każdym ośrodku miejskim, czy wiejskim istnieje biblioteka dziecięca lub specjalny dział przy mniejszych bibliotekach ogólnych. Przy wielkiej bibliotece im. Lenina w Moskwie, która dziennie obsługuje kilkadziesiąt tysięcy osób, istnieje także dział dziecięcy. Kierownictwo biblioteki tak wychowuje swych małych czytelników, że po pewnym czasie dzieci już najzupełniej samodzielnie dobierają sobie lekturę, ucząc się od najwcześniejszych lat obracać swobodnie wśród książek i wyrabiać sobie o nich swój własny sąd.

WSPÓŁPRACA UCZONYCH I ARTYSTÓW

Domy Pionierów, kluby i inne ośrodki odwiedzane są przez uczonych, artystów, inżynierów, którzy wygłaszają pogadanki i dają objaśnienia. Dziecko radzieckie jest wychowywane przez najlepszych synów społeczeństwa socjalistycznego, którzy nie uważają tego za uciążliwy obowiązek, ale w pełni rozumieją **wagę i znaczenie swej pracy wśród dzieci.**

Państwo, Partia, instytucje i ludzie, którzy z nimi współpracują, w pracę nad wychowaniem młodego pokolenia wkładają wiele energii, wysiłku i funduszów. W Zw. Radzieckim hasło opieki nad dziećmi nie jest pustym frazesem. Świadczy o tym najlepiej widok pięknych, nowoczesnych ośrodków wychowawczych i dzieci, które są w nich **szczęśliwe.**

Warszawa przyszłości

Odbudowa i przebudowa stolicy w ramach planu

Obrady zjazdu architektów i techników

PUNKTEM WYJŚCIA planów urbanistycznych przebudowy stolicy musi być człowiek pracy i troska o niego dla dobra ogółu.

NASZA WARSZAWA jest miastem robotniczym, miastem ludzi pracy i dla ich potrzeb oddana być musi każda dzielnica, każdy teren stolicy. W Zjeździe prócz wiceministra Odbudowy Piotrowskiego, wzięli m. in. udział prezydent miasta Tołwiński oraz prof. Kaczorowski. W pierwszym dniu obrad wygłoszone zostały obszerne referaty na temat **projektu odbudowy i przebudowy Warszawy w ramach planu 6-letniego.**

PODSTAWOWYM założeniem projektu odbudowy i przebudowy Warszawy jest zapewnienie każdemu człowiekowi prawa do przestrzeni, światła i zieleni. Mur, wzniesiony przez kapitalistów między poszczególnymi dzielnicami, przez uprzywilejowanie jednych kosztem drugich, musi być **zwalony.** Warszawa — stolica przyszłego państwa socjalistycznego — musi stać się **ośrodkiem tworzącym i dźwigającym kulturę** nie tylko wybranych warstw, ale całej masy pracującej narodu. Obejmie ona swym zasięgiem przestrzeń od Góry Kalwarii i od Grodziska Mazowieckiego do Otwocka, tworząc tzw. **Warszawski Zespół Miejski i skupiając na swym terenie ok. 2 miln. ludności.**

ZASADNICZYMI wytycznymi planu 6-letniego jest uprzemysłowienie stolicy przez realizację ośrodków przemysłowych, dalej zapewnienie odpowiednich warunków mieszkaniowych dla 770 tys. ludności, tyle bowiem w r. 1955 liczyć będzie centrum Warszawskiego Zespołu Miejskiego, wreszcie powiązanie całego terenu WZM drogą sieci komunikacyjnej z centralnym ośrodkiem dyspozycyjnym — śródmieściem.

W ślad za rozległymi inwestycjami w zakresie komunikacji pójdzie **budowa mieszkań.** Nie będzie to już budownictwo indywidualne poszczególnych gmachów czy kolonii.

PLAN PRZEWIDUJE budowę całych osiedli (Muranów, Młociny, Młynów, Mokotów itp.), wyposażonych we wszystkie potrzebne urządzenia socjalne i usługowe jak. np. szkoły, żłobki, teatry, kina, świetlice itd.

Centralnym ośrodkiem dyspozycyjnym całego Warszawskiego Zespołu Miejskiego będzie Śródmieście, którego realizacja zamierzeń urbanistycznych jest niewątpliwie obecnie najdalej posunięta. Poza siedzibami władz i urzędów centralnych zostaną tu rozmieszczone gmachy, przewidziane na wszelkiego rodzaju zjazdy i zebrania w skali ogólnokrajowej, budynki użyteczności publicznej, jak: teatry, kina, sale odczytowe i koncertowe. Duża ilość hoteli zapewni przyjezdnym dogodny kontakt ze wszystkimi instytucjami i urzędami, które zgrupowane zostaną w przeważnej części w Śródmieściu.

Linie Kolei Elektrycznej SKM, PKS i komunikacji autobusowej połączą Śródmieście z całym obszarem miasta i osiedlami podstołecznymi.

W PLANACH ZABUDOWY stolicy nie zapomniano również o miejscach wypoczynkowych dla mieszkańców.

Nadbrzeżne bulwary, tramwaj wodny, oraz połączenia komunikacyjne z poszczególnymi dzielnicami stolicy zapewnić mają dogodny dostęp do tych terenów wszystkim mieszkańcom.

PROBLEM PRZEBUDOWY i odbudowy stolicy wyszedł już poza ramy planowania. Jest on już w dużej części realizowany w terenie. Przykładem tego jest chociażby budowa trasy W—Z, czy przebudowa ul. Marszałkowskiej, czy wreszcie rozpoczęcie budowy osiedli na Młynowie lub Muranowie. **Plany przyszłej Wielkiej Warszawy, przyoblekają się w realne i konkretne kształty.**

Ameryka w kleszczach kryzysu

Spadek cen-zastój-wzrost bezrobocia

Zbrojenia nie uratują sytuacji

Agencja „Federated Press" zamieszcza komentarz o **perspektywach gospodarczych USA.** Komentarz stwierdza, że problem polega dziś nie na ustaleniu, czy depresja nastąpi ale na stwierdzeniu, jak poważna i jak nagła ona będzie. „Journal of Commerce" pisze w związku z tym o „perspektywach raczej stopniowego i stałego cofania się niż nagłego kryzysu".

Dla analizy amerykańskiej sytuacji gospodarczej podstawowe jest stwierdzenie, że **siła nabywcza ludności maleje nadal w wyniku bezrobocia i ostrego spadku cen artykułów żywnościowych,** który uderza w farmerów. Już w roku ub. ludność USA była w stanie zakupić jedynie 70 proc. produkcji krajowej.

Wielki przemysł, w przewidywaniu zwężenia rynków zbytu **hamuje inwestycje.** Przemysł budowlany w praktyce zaprzestał niemal działalności — najbliższe dwa miesiące wykażą, czy ten zastój ma charakter stałego już kryzysu.

Eksport amerykański maleje pomimo planu Marshalla. W chwili obecnej osiąga on jedynie 60 proc. szczytowego poziomu powojennego z r. 1946—47.

Plany zbrojeniowe — twierdzi komentator agencji — są jedynie w stanie pohamować nieco proces regresji, ale nie mogą go powstrzymać.

„Journal of Commerce" przeprowadził ostatnio wielką ankietę wśród rzeczoznawców towarzystw ubezpieczeniowych na temat perspektyw gospodarczych USA. W związku z procesem regresji 213 z pośród zapytywanych ekspertów oczekuje, że produkcja w USA w rb. będzie niższa, niż w r. ub. Większość przepowiada, że spadek ten wyniesie około 10 proc. Jedynie 9 ekspertów przypuszcza, że produkcja pozostanie niezmieniona, a 2-ch oczekuje jej wzrostu. Ani jeden rzeczoznawca nie spodziewa się podniesienia cen hurtowych. 4-ch sądzi, że utrzymają się one na obecnym poziomie. 218 ekspertów oczekuje dalszego spadku cen hurtowych w br., przy czym większość przepowiada, że spadek ten wyniesie nie mniej niż 10 proc.

Jeśli chodzi o możliwości zahamowania kryzysu przy pomocy produkcji zbrojeniowej, warto zwrócić uwagę na znamienny fakt: **w ciągu ubiegłych dwóch lat zbrojenia wzrosły o 40 proc., a tym nie mniej nastąpiło cofnięcie się prosperity.** Wskazuje to, iż o kryzysie amerykańskim zadecyduje wewnętrzny rynek konsumcji pokojowej. Tym bardziej, że, jak już wspomniano, pomimo planu Marshalla eksport zmalał.

Plan kontraktacji upraw roślin włóknistych przekroczony

Ilość roszarni w Polsce wzrasta

Akcja kontraktacji upraw roślin włóknistych, rozpoczęta 21 stycznia rb. została zakończona 28 lutego z pewnym **PRZEKROCZENIEM PLANU.** Zakontraktowano przeszło 70 tys. ha upraw. Mimo jednak dalszych licznych zgłoszeń rolników kontraktowanie musiano zakończyć, gdyż przemysł włókien łykowych ma jeszcze „wąskie gardło", które nie pozwala w b. r. na przyjęcie większej ilości surowca. Tym wąskim gardłem jest na razie mała zdolność przepustowa roszarń w stosunku do produkowanego u nas surowca.

Brak roszarń likwidujemy stopniowo. Świadczą o tym cyfry: 16 tys. ha upraw w 1947 r., 44 tys. — w 1948 r. i powyżej 70 tys. ha upraw włóknistych zakontraktowano w r. b. W 1939 r. mieliśmy na całym terenie Polski sześć roszarń mało zmechanizowanych — bez turbin. Wskutek tego większość słomy lnianej musieliśmy eksportować zagranicę za bezcen. Dzięki przyłączeniu Ziem Odzyskanych oraz dzięki budowie nowych roszarń, w b. r. czynnych będzie na jesieni 45 nowocześnie urządzonych przedsiębiorstw tego typu. Pozwoli to na przerobienie w kraju pokaźnych ilości słomy lnianej i na znaczne podniesienie produkcji tkanin lnianych.

Nowe roszarnie powstaną przede wszystkim na terenach rolniczych, nadających się do uprawy lnu, w mało uprzemysłowionych dzielnicach kraju (Białostockie). Żmudną pracę rolnika roszenia słomy włóknistej domowym sposobem, absorbującą go wraz z całą rodziną przez wszystkie prawie wieczory zimowe, wykonują teraz maszyny, znacznie taniej, szybciej i lepiej. Poza tym roszarnie dzięki swym nowoczesnym laboratoriom dostarczą potrzebnych ilości wysokogatunkowego ziarna na siew.

Mimo zakończenia kontraktacji wciąż napływają nowe zgłoszenia i prośby plantatorów o spisanie z nimi nowych umów. Obszar upraw „dzikich" — niekontraktowanych, będzie prawdopodobnie w roku bieżącym dorównywał uprawom kontraktowanym.

Trzeba podkreślić, że rolnik, podpisujący umowę z roszarnią osiąga szereg korzyści — otrzymuje na każdy zakontraktowany hektar, w formie zaliczek, po 140 kg ziarna wysokogatunkowego na siew i po 300 kg nawozów sztucznych. Wartość tej zaliczki na 1 ha wynosi 22.815 zł. Licząc przeciętnie zbiory z hektara na 40 kwintali lnu nieodziarnionego wartości powyżej 103 tys. zł, zysk netto z 1 ha wynosi przeszło 80 tys. zł.

Za połowę należności z dostawy rolnik ma prawo nabyć tekstylii — tkanin wełnianych, bawełnianych, lnianych, jedwabi i t. p., po cenie hurtowej. Największą jednak korzyścią z kontraktacji, obok wymienionego już, materiału siewnego w najwyższej jakości, jest to, że plantator odstawia swe zbiory w postaci słomy włóknistej, której nie musi rosić i międlić żmudnymi domowymi sposobami.

Tych wszystkich korzyści nie uzyskują plantatorzy „dzicy". Toteż ci, którzy przez swą opieszałość nie zdążyli zakontraktować upraw, w przyszłym roku pośpieszą się z włączeniem w nurt planowej gospodarki na tym odcinku. Zdolności produkcyjne roszarni i ich ilość w przyszłym roku znacznie wzrośnie, a to umożliwi zakontraktowanie większych obszarów.

Bel.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Utrwalamy sojusz robotniczo-chłopski

Akcja łączności ze wsią, podjęta przez naszą partię, znalazła żywy oddźwięk wśród członków załogi Fabryki Maszyn Tkackich. Postanowiliśmy wziąć pod opiekę Ośrodek Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej" w Woli Drzazgowej oraz całą wieś.

W celu nawiązania pierwszego kontaktu wydelegowaliśmy do Woli Drzazgowej grupę towarzyszy — przodowników pracy, powierzając im zaszczytne zadanie zaprezentowania naszej załogi na terenie wiejskim.

Towarzysze nasi doskonale wywiązali się z powierzonego im zadania. Aby nie być gołosłownym, opiszę, co zostało przez nich dokonane w ciągu jednego dnia:

A więc wyremontowali mieszkańcom Woli Drzazgowej 10 pługów, 10 bron, 4 sieczkarki, okuli 7 orczyków, naostrzyli 10 pił poprzecznych, przekuli, zahartowali i oszlifowali 75 siekier.

Nie zostały również pominięte domowe potrzeby gospodyń wiejskich, 170 sztuk naczyń kuchennych wszelkiego rodzaju — zalutowanych i pospawanych — to również nie byle jaki kawał roboty.

Tyle o metalowcach FA-MA-TKA. Nie mniej dzielnie spisali się także cieśle. W jednej chacie wstawili nowe okno, w innej — nowe drzwi, komuś tam wystrugali orczyki, toporzyska do siekier, a nawet 3 stołki z własnego materiału. Jasne, że z miejsca pozyskali sobie przychylność i wdzięczność całej wsi.

Nie na tym jednak skończyła się ich praca. Nie można było przecież pominąć Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego. Wykonano dla niego następujące roboty: naprawę ośmiu pługów, 4 bron, oraz kapitalny remont sieczkarki.

Po zakończeniu tych prac odbyło się zebranie, na którym przemawiali w imieniu robotników tow. tow. Wilczyński, Duda i Hejnik, przedstawiciele Spółdzielni — tow. tow. Janicki i Maciaszczyk, oraz przedstawiciele gromady — tow. tow. Kubiak i Serafin.

Wszyscy mówcy zwrócili uwagę na konieczność rozszerzenia tak dobrze rozpoczętej akcji łączności.

Wzywamy wszystkie fabryki łódzkie do współzawodnictwa w szlachetnym dążeniu do nawiązania jak najbardziej serdecznych stosunków z budzącą się do nowego życia wsią polską.

L. Kasprowicz
Korespondent fabryczny „Głosu" z FA-MA-TKA

Z życia partii

UWAGA! Uczestnicy Kursu Samokształceniowego Dzielnicy Górnej — Lewej (grupa II-ga)

Dnia 14 bm. o godz. 18-tej w lokalu Dzielnicy ul. Wigury 4-6 przeprowadzona zostanie konsultacja Z uwagi na bliski termin seminarium uczestnicy proszeni są o przybycie z przygotowanymi pytaniami.

UWAGA! Prelegenci dzielnicy Ruda Pabianicka!

Dnia 13 bm. o godz. 16-ej odbędzie się odprawa prelegentów w lokalu dzielnicy, Sopocka 3-5. Obecność obowiązkowa.

UWAGA! Sekretarze i ich zastępcy dzielnicy Górnej — Lewej!

Dnia 13 bm. o godz. 16-ej w lokalu Dzielnicy ul. Wigury 4-6 odbędzie się odprawa.

Obecność obowiązkowa.

UWAGA! PZPR-owcy członkowie koła Gastronomików.

Dnia 13 bm. o godz. 9 rano w lokalu Zw. Zaw. Spożywców sekcja gastronomiczna ul. Piotrkowska nr. 108 odbędzie się nadzwyczajne zebranie koła.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

Młodzież harcerska w szeregach bojowników pokoju

Rezolucja powzięta na odprawie aktywu łódzkiego

Na odprawie aktywu łódzkiego harcerstwa w dniu 10.4.49 r. uchwalona została rezolucja w następującym brzmieniu:

„My, hufcowi i drużynowi ZHP, zebrani na odprawie w dniu 10.4.49 r. po wysłuchaniu referatu Komendanta Chorągwi druha Śmiejana stwierdzamy, co następuje:

W obliczu wzmagających się coraz to bardziej wysiłków podżegaczy wojennych, zmierzających do wywołania nowego zbrojnego konfliktu, zachodzi konieczność scementowania wszelkich sił w obronie pokoju. Młodzież polska odczuła bardzo wyraźnie na swej skórze co znaczy wojna i faszyzm i dlatego wypowiada się jasno i otwarcie przeciw podżegaczom wojennym za obozem postępu i pokoju, wypowiada swą wolę walki o trwały pokój, o budowę szczęśliwszego jutra dla całej młodzieży świata. Wyrazem tych dążeń była ostatnia uchwała ZG ZMP zgłaszająca akces młodzieży polskiej do Kongresu Pokoju w Paryżu. My, Harcerze Łódzcy wraz z całym ZHP solidaryzujemy się w pełni z tą uchwałą i przyrzekamy:

1) Stać wiernie na straży pokoju i szerzyć idee trwałego pokoju wśród młodzieży harcerskiej.

2) Bardziej jeszcze niż dotąd szerzyć w naszych szeregach prawdziwy ludowy patriotyzm i internacjonalizm i wiązać jeszcze mocniej wszystkich harcerzy z SFMD, której ZHP jest członkiem.

3) Zdając sobie sprawę z tego, że najlepiej walczyć będziemy o pokój, budując szczęście u nas w kraju, weźmiemy aktywny udział w zbiórce odpadków, co będzie naszym wkładem w przedterminowe wykonanie planu trzyletniego.

Dołączamy się do płynącego z milionów piersi okrzyku:

„Nie chcemy wojen! Młodzieży świata łącz się w walce o trwały pokój!"

Rejestracja bonów tłuszczowych

na miesiąc maj 1949 r.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Handlu — podaje do wiadomości, że rejestracja bonów tłuszczowych wszystkich kategorii na miesiąc maj rb. odbywać się będzie od dnia 13 **do 25 kwietnia rb. włącznie.**

Nowoprzystępujący do pracy, którzy otrzymają bony w miesiącu maju rb. mogą je rejestrować w terminie dodatkowym **od dnia 6 do dnia 9 maja rb. włącznie.**

Bony należy rejestrować w sklepach rzeźniczych na podstawie kuponu rejestracyjnego nr I oraz w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców i Powszechnego Domu Towarowego na podstawie kuponu rejestracyjnego nr II.

Bony kat. R i RD rejestrować należy w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców i w Powszechnym Domu Towarowym.

Rejestracja bonów na miesiąc maj rb. odbywać się będzie jednorazowo w wyżej podanych terminach.

Łódź, dnia 12 kwietnia 1949 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Pomarańcze już są

W tych dniach przybył do Łodzi trasport pomarańcz wagi 160 ton. Pomarańcze te rozesłano do sklepów PSS-u, PCH, i PDT, gdzie będą mogli je nabywać ludzie pracy na talony, wydawane przez Ubezpieczalnię Społeczną dla dzieci do lat 16-tu. Rozdzielnictwo talonów prowadzą Związki Zawodowe. Już od jutra sprzedaż pomarańcz będzie rozpoczęta. Każdy posiadacz talonu ma prawo nabyć 0,75 kg. pomarańcz. W wypadku gdyby odważone pomarańcze przekraczały tę wagę sklepy są upoważnione do sprzedania większej ilości nie przekraczającej jednak wagi 90 dkg na talon. Dyspozycję tę wydano, aby uniknąć dzielenia pomarańcz. Cena kg. pomarańcz wynosi 580 zł.

Niedopuszczalna opieszałość Centrali ZOR

Kiedy rozpoczną się wreszcie prace budowlane?

Przed kilku dniami pisaliśmy już o sprawie projektowanego przez Zakład Osiedli Robotniczych nowego osiedla robotniczego na Starym Mieście, po obu stronach ulicy Nowomiejskiej. Robót tych nie rozpoczyna się z powodu braku planów roboczych, znajdujących się dotychczas w Warszawie.

Chcąc stwierdzić, jak przedstawia się sytuacja na tym odcinku w chwili obecnej, udaliśmy się na miejsce przyszłego osiedla.

Tereny pod budowę są już prawie całkowicie przygotowane przez Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, budulec zgromadzony i... na tym koniec. Planów dotąd nie ma. Kilkudziesięciu robotników, zatrudnionych przy zwózce i pracach przygotowawczych, chwilowo nie ma nic do roboty. A przecież prace mogły ruszyć pełną parą już co najmniej przed miesiącem.

W Warszawie prace budowlane trwały przez całą zimę bez względu na niepogody, dlaczego więc w Łodzi nie można było rozpocząć robót z nadejściem wiosny?

Sytuacja jest doprawdy niedopuszczalna: budulec niszczeje na deszczu, marnuje się energia ludzka.

Niewątpliwie winę ponosi całkowicie Centrala ZOR w Warszawie, która dopuszcza do marnotrawstwa pieniędzy, czasu i materiału.

Wszystkie zakłady pracy na terenie całego kraju wprowadzają planowy system oszczędnościowy, a ZOR stoi w miejscu. Taka gospodarka w chwili obecnej nie może być dłużej tolerowana.

(s. w.)

Czyn 1-Majowy nauczycieli łódzkich

Ufundowanie biblioteki i kursy dla analfabetów

Kierownicy szkół podstawowych w Łodzi, zrzeszeni w Związku Nauczycielstwa Polskiego, dla uczczenia Święta 1 Maja w imieniu wszystkich nauczycieli w Łodzi postanowili ufundować bibliotekę dla jednej z wsi samopomocowych w województwie łódzkim, oraz zająć się rejestracją analfabetów w województwie łódzkim. Przy każdej szkole nauczyciele łódzcy zorganizują specjalne kursy. Dodatkowo poza godzinami normalnej pracy nauczyciele szkół podstawowych będą udzielać lekcji na tych kursach, przyczyniając się w ten sposób swą ofiarną pracą do zmniejszenia liczby analfabetów w Łodzi. (m.)

Godne uczczenie 1-go Maja

Młodzież Szkoły Telekomunikacyjnej pomoże listonoszom wiejskim

Z inicjatywy koła Związku Młodzieży Polskiej przy Szkole Telekomunikacyjnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 61, uczniowie tej szkoły w czasie obecnych ferii świątecznych dla uczczenia Święta Pracy pomogą listonoszom wiejskim w ich pracy na placówkach pocztowych w terenie.

Uczniowie tej szkoły, rekrutujący się przeważnie z pośród młodzieży chłopskiej, zgłoszą się do placówek pocztowych, w swych wsiach i zajmią się wraz z listonoszami zjednywaniem prenumeratorów dla pisma „Gromada". (m.).

Kursy dla pracowników pocztowych w Łodzi

Zarząd Okręgowy Związku Pocztowców w Łodzi uruchomił kursy dokształcające w zakresie nauk 7-klas. szkoły podstaw. dla tych pracowników pocztowych, którzy tego wykształcenia nie posiadają.

Prowadzenie nauki przyjęło Kierownictwo Szkoły dla Dorosłych, Łódź, ul. Sterlinga 24.

Z uwagi na różny poziom kandydatów, kurs podzielono na 3 semestry. Nauka rozpocznie się 21. IV rb. i trwać będzie w godzinach wieczornych.

Liczba zakwalifikowanych na kursy ulegnie w międzyczasie zwiększeniu do około 80 osób i obejmie zarówno mężczyzn jak i kobiety. Naukę i pomoce szkolne finansuje Zarząd Okręgowy Związku.

Kurs ten jest pierwszy na terenie pocztowym w Łodzi.

ŚLADEM naszych artykułów

CZYJA WINA?

W związku z korespondencją tow. Kowalskiego pt. „Niedopuszczalne niedbalstwo" zamieszczoną w „Głosie" z dn. 17-go marca br. podajemy wyjaśnienie egzekutywy Koła Nr. 1 PZPR przy Powsz. Spółdz. Spożywców — Dział Transportowy.

Za podstawienie wozów ciężarowych z opóźnieniem i nieodpowiednio przygotowanych, ponosi winę jedynie PPM Nr. 68. Wozy bowiem powinny być zamawiane (o czym PPM była poinformowana) do godz. 15-ej dnia poprzedniego. Tymczasem PPM stale zamawia wozy o godz. 17-ej lub 18-ej. A tylko pod warunkiem zamówienia wozu do godz. 15-ej Dział Transportowy PSS ma możność wozy przygotować i na czas je dostarczyć.

Korespondent fabryczny tow. Kowalski pisze, jakoby samochody PSS były po węglu, gdy tymczasem nasze samochody węgla w ogóle nie wożą ze względu na zbyt wysokie koszty transportu. Wprawdzie zdarzył się jeden wypadek dostarczenia wozu nieoczyszczonego, ale, stało się tak właśnie na skutek późnego zamówienia.

Pracownicy transportu PSS zdają sobie doskonale sprawę ze znaczenia kampanii oszczędnościowej. Nie można natomiast powiedzieć tego o PPM, gdzie wozy PSS czekają niepotrzebnie na załadunek po 4 do 5 godz. Gdyby obliczyć godziny postojowe samochodów i pomnożyć je przez 1020 zł. (koszt jednej godziny) wyszłaby kwota bardzo poważna.

Za Komitet PZPR przy PSS
T. Ożóg

Od jutra

„Orbis" czynny do godz. 20-ej

W związku z nadchodzącymi świętami Polskie Biuro Podróży „Orbis" przedłuża godziny urzędowania. Dotychczas biura czynne były do godziny 18-ej. W dniach 14, 15 i 16 bm. „Orbis" otwarty będzie do godz. 20ej.

—o—

Dodatkowe samochody PKS

w okresie przed i poświątecznym

W pierwszy dzień świąt komunikacja samochodowa nie będzie czynna. Natomiast w warsztatach Państw. Komunikacji Samochodowej już od kilku dni przygotowuje się dodatkowe wozy, które przewozić będą pasażerów w okresie przed — i po — świątecznym. Dyrekcja PKS liczy się poważnie z wzrostem ruchu w tym okresie i dlatego niektóre autobusy, przewidziane w rozkładzie będą w miarę potrzeby „bisowane", a nawet wyruszą w drogę w liczbie kilkakrotnie zwiększonej. (h)

Uwaga. Poligraficy!

W dniu 13 kwietnia, o godz. 16-ej w sali konferencyjnej OKZZ odbędzie się odprawa wszystkich przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych i przewodniczących i sekretarzy Komitetów Współzawodnictwa Pracy. Obecność obowiązkowa!

Przygotowania „Orbisu" do Targów Poznańskich

Pociągi popularne i ulgi dla członków wycieczek

Polskie Biuro Podróży „Orbis" czyni już przygotowania do nadchodzących Targów Poznańskich. Oprócz pociągów popularnych, które mają być uruchomione na otwarcie i zamknięcie Targów, „Orbis" uruchamia pociągi dla wycieczek na każde żądanie, jeśli ilość zgłoszonych osób przekroczy liczbę 500. Przy przejeździe takim pociągiem zniżka wynosić będzie 50 procent w obydwie strony.

Przejazdy indywidualne i dla mniejszych grup do Poznania kosztować będą normalnie, z powrotem zaś za okazaniem karty uczestnictwa, nabytej w „Orbisie" w cenie zł. 30 — uzyska się 66 procent zniżki.

„Orbis" objął również opiekę nad przyjeżdżającymi na miejscu w Poznaniu i zapewnia im noclegi, wyżywienie oraz przewodnictwo po Poznaniu. Bilety wstępu na Targi nabyć można również w „Orbisie" w cenie: bilet normalny 200 zł.; dla członków Związków Zawodowych za okazaniem legitymacji 150 zł.; dla wycieczek 100 zł. z prawem dwukrotnego wstępu na Targi w tym samym dniu; dla wycieczek szkolnych 50 zł., również z prawem dwurazowego wstępu. sw

na wokandzie

Człowiek bez hamulców moralnych

Wczoraj odpowiadał przed Sądem Doraźnym Edward Gorzkowski, b. administrator XV. rejonu Zarządu Nieruchomości Miejskich, który został zwolniony z pracy za stałe upijanie się i zaniedbywanie obowiązków.

Nowy administrator — Roman Hubsz rychło stwierdził, że Gorzkowski za pobierane od lokatorów komorne wystawiał fałszywe kwity i pieniądze przywłaszczał sobie. Drogą tak obmyślonego oszustwa oskarżony zdefraudował ponad 46.000 złotych.

Żona oskarżonego, zeznająca w charakterze świadka, oświadczyła, że mąż nie dawał jej na utrzymanie i wszystkie zarobione pieniądze przepijał. Również św. Zygmunt Sadogóra, urzędnik Z. M. potwierdził, że Gorzkowski był nałogowym alkoholikiem i został zwolniony z pracy ponadto za niedobór drobniejszych sum.

W świetle przewodu sądowego wyszło na jaw, że oskarżony w czasie okupacji podpisał volkslistę, za co czeka go następna sprawa sądowa, a poza tym podejrzany jest o popełnienie bigamii.

Prokurator Maryewska zażądała dla oskarżonego, pozbawionego wszelkich hamulców moralnych surowej i odstraszającej kary. Sąd, skazał Gorzkowskiego na 5 lat więzienia oraz pozbawienie praw na 3 lata.

Interpelacje naszych Czytelników

Plan na placu Wolności

należy oświetlić wieczorem

Przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Pl. Wolności wystawiony jest plan m. Łodzi. Plan ten w pełni spełnia swoje zadanie podczas dnia. Jednakże z chwilą zapadnięcia zmroku nie wywiązuje się ze swojej roli.

Byłem onegdaj świadkiem następującej sceny. Dochodząc o godz. 21-ej do Pl. Wolności dostrzegłem kobietę z dzieckiem, wspinającą się na palce i usiłującą przy pomocy zapalanych zapałek odnaleźć potrzebną ulicę. Chcąc jej w tym pomóc podszedłem do niej. Po długim poszukiwaniu i wypaleniu całego pudełka zapałek, udało nam się dostrzec gdzieś u samej góry poszukiwaną ulicę.

Chciałbym tą drogą zapytać się, czy nie daloby się tego planu umieścić trochę niżej i oświetlić go.

Stały czytelnik

—o—

Z ŁÓDZKICH DOŚWIADCZEŃ

korzystać będzie nowobudująca się fabryka konfekcyjna w Warszawie

Grupa instruktorów nowo budujących się Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. „Obrońców Warszawy" w Warszawie, złożona z wybitnych fachowców, rozpoczęła zwiedzanie fabryk przemysłu odzieżowego, celem zapoznania się z najnowszymi wymogami techniki i pracy.

Instruktorzy, podzieleni na grupy, zwiedzą między innymi Łódzkie Zakłady Przemysłu Odzieżowego przy ul. Sterlinga, fabryki we Wrocławiu i Bytomiu.

Po zwiedzeniu najważniejszych ośrodków rozpocznie się szkolenie pracowników im. „Obrońców Warszawy".

—o—

Wstrzymanie ruchu kołowego

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie Oddział Ruchu Drogowego — podaje do wiadomości, że w związku z przebudową jezdni na ulicach: Stodolnianej — od ul. Podrzecznej do ul. Lutomierskiej, Drewnowskiej — od ul. Zgierskiej do ul. Stodolnianej, Lutomierskiej od ul. Zgierskiej do ul. Stodolnianej, ruch kołowy na tych ulicach został do czasu zakończenia robót zamknięty.

Dyżury aptek

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:
Pabianicka 56 — Antoniewicz, Piotrkowska 127 — Danielecki, Daszyńskiego 59 — Gorczycki, Wschodnia 54 — Karlin Zielony Rynek 37 — Apteka Spol. 56, Limanowskiego 37 — Zagórowska.

SPORT SPORT SPORT

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19,15 komedia najwybitniejszego dramatopisarza hiszpańskiego Lope de Vegi pt. „Pies ogrodnika".

TEATR „MELODRAM"
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 doskonała komedia E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
w Łodzi ul. 11-go Listopada 21

Codziennie o godz. 19.15 a w niedzielę i święta o godz. 16-ej i 19.15 głośna sztuka J. Szaniawskiego „DWA TEATRY" z Karolem Adwentowiczem w roli głównej.

TEATR „OSA"
Traugutta 1 tel. 272-70

O godz. 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyńskiego i Z. Wiehlera p. t. „Rycerz Szalony" z A. Dymszą.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI"

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR LALEK „PINOKIO"
Nawrot 27

Codziennie oprócz poniedziałków o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz"

CYRK NR. 2

codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia — niedziele 3 przedstawienia.

Wielkie widowisko atrakcji.

KINA

ADRIA — „Paganini".
BAŁTYK — „Rzym Miasto Otwarte".
BAJKA — „Zuch Dziewczyna"
GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 15. „Radziecka Ukraina".
HEL — (dla młodzieży) „Znak Zorro".
MUZA — „Volpone".
POLONIA — „Opowieść o Prawdziwym Człowieku".
PRZEDWIOŚNIE — „Dżulbars"
ROBOTNIK — „Skarb"
ROMA — „Mężczyźni w Jej Życiu"
RECORD — dla młodz. „Zwycięzcy Stepów", dla dorosłych „Noc w Casablance".
STYLOWY — I-szy seans dla młodzieży „Błyskawica" dla dorosł. „Belita Tańczy"
ŚWIT — „Tchórz".
TĘCZA — „Jej Pierwszy Bal"
TATRY — „Jasna Droga"
WISŁA — „Opowieść o prawdziwym Człowieku".
WŁÓKNIARZ — „Rzym Miasto Otwarte".
WOLNOŚĆ — „Jej pierwszy Bal"
ZACHĘTA — „Wielka Nagroda".
w czwartek, piętek i sobotę kina nieczynne.

Sport poprzez Związki Zawodowe

dotrze do wielotysięcznej rzeszy mas pracujących i podniesie tężyznę fizyczną naszego narodu

W KCZZ odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez Związkową Radę Kultury Fizycznej i Sportu. Na wstępie przewodniczący KCZZ — Burski omówił stosunek KCZZ do sportu pracowniczego, podkreślając, że wychowanie fizyczne i sport jest jednym z ważnych odcinków pracy i zadań ruchu zawodowego.

KCZZ doceniając doniosłość i olbrzymie znaczenie sportu, walczyć będzie o podniesienie poziomu ideologicznego i moralnego sportowców oraz rozpowszechnienie kultury fizycznej wśród szerokiej masy pracujących. KCZZ poprzez Związkową Radę Kultury Fizycznej i Sportu zapewni pełną opiekę wszystkim uprawiającym sport.

Rok 1949 będzie okresem wielkiej pracy organizacyjnej, oświatowo - wychowawczej oraz rokiem szkolenia kadr instruktorów sportowych.

Z kolei przewodniczący KCZZ — Burski przedstawił rezolucję prezydium KCZZ, wytyczającą sportowi związkowemu zdecydowaną drogę, w celu umasowienia, podwyższenia poziomu wychowawczo - społecznego, ideologicznego i moralnego kadry sportowców.

Następnie przewodniczący Zw. Rady Kult. Fiz. i Sportu — dr Zajączkowski omówił strukturę organizacyjną sportu związkowego.

JAKI CEL PRZYŚWIECA ZWIĄZKOWEJ RADZIE K. F. I SPORTU

Zasadniczym celem, którym się kieruje Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu, jest masowość i podniesienie poziomu sportowego. Pełne poparcie moralne i materialne dla wszystkich zrzeszeń sportowych związków zawodowych oraz planowa praca umożliwi rozwój sportu pracowniczego na olbrzymią skalę.

DZIEWIĘĆ BAZ SPORTU ŚWIATA PRACY

Sport związkowy zorganizowany jest według branż w dziewięciu zrzeszeniach sportowych: „Kolejarz", „Górnik", „Stal", „Budowlani", „Włókniarz", „Ogniwo", „Spójnia", „Chemik" (nazwa jeszcze nie ostateczna) oraz „Związkowiec".

ZADANIE KÓŁ SPORTOWYCH

Każde ze zrzeszeń sportowych obejmuje swoim zasięgiem cyfrę ok. 300.000 członków związków zawodowych. Zrzeszenie skupia kluby i koła sportowe. **Koła sportowe przy zakładach pracy będą komórką, w której znajdą się wszyscy, którzy chcą ćwiczyć w tej, czy innej dyscyplinie sportu. Koła w pierwszym rzędzie mobilizować będą członków do masowych akcji sportowych.** W klubach sportowych znajdą się pracujący, którzy uprawiają sport wyczynowy, przy czym każdy klub będzie miał pod opieką pewną ilość kół sportowych przy zakładach pracy.

CO ROBI SIĘ OBECNIE

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu, której budżet na rok bieżący zamyka się cyfrą 1 miliarda 28 miln. zł, zaopatruje w sprzęt sportowy, przeprowadza inwestycje i odbudowę obiektów sportowych oraz prowadzi szeroką akcję szkoleniową. W roku bieżącym, mimo wielkich trudności, oddane będzie do użytku sztuczne lodowisko w Katowicach oraz prowadzona jest budowa olbrzymiego, reprezentacyjnego stadionu w Warszawie (na terenie dawnego boiska „Skry").

DOMY WYPOCZYNKOWE OTRZYMAJĄ SPRZĘT SPORTOWY

Obecnie jest prowadzona akcja zaopatrywania domów wypoczynkowych w sprzęt sportowy oraz organizowanie wędrownych wczasów sportowych (kolarskich i kajakowych).

Kto będzie organizował tegoroczne Biegi Narodowe?

Biegi Narodowe powinny się odbywać w każdym mieście i w każdej gminie. W gminach biegi przeprowadzą Gminne Rady Sportu Wiejskiego.

W miastach biegi mogą zorganizować:

a) dyrektorzy i kierownicy wszystkich typów szkół dla ogółu uczniów (uczennic) im podległych;
b) dyrektorzy i kierownicy wszystkich typów szkół wespół z lokalnymi komendantami Pow. Org. „Służba Polsce" dla uczniów (uczennic) podległych obowiązkowi S. P.
c) Komendanci P. O. S. P. wszystkich szczebli dla młodzieży szkolnej.
d) Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy K. C. Z. Z. dla członków podległych jej Zrzeszeń Sportowych.
e) Zrzeszenie Sportowe „Gwardia" dla swoich członków.
f) Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego dla jednostek zmilitaryzowanych.
g) Zrzeszenie Sportowe W. K. S. „Legia" dla swoich członków.
h) D-two Wojsk Lądowych, D-two Wojsk Lotniczych i D-two Marynarki Wojennej dla wszystkich jednostek i szkół wojskowych.
i) Akademickie Zrzeszenie Sportowe dla studentów.

W małych ośrodkach biegi przeprowadza się zbiorowo.

Całością kierują Woj. Urzędy K. F. i Pow. Inspektorzy K. F. przez rozplanowanie, skoordynowanie i scalenie prac i wysiłków poszczególnych organizatorów.

W miejscowościach, w których brak Inspektorów K. F. Woj. Urząd K. F. powołuje kierownictwo imprezy spośród najbardziej aktywnych organizacji, tworząc odpowiedni Komitet Wykonawczy, dający gwarancję jej sprawnego przygotowania i przeprowadzenia.

Strona techniczna samego biegu winna być tak zorganizowana, by z całą dokładnością dało się stwierdzić indywidualne wyniki wszystkich kończących bieg.

Z Polonu donoszą...

Śnieg przestał padać

Kolarze nasi biorą się raźniej do treningu

Warunki atmosferyczne w Polanie — gdzie przebywają nasi kolarze na obozie przed wyścigiem Praga — Warszawa, nieco się polepszyły. Wiatr ze śniegiem, który prześladował naszych kolarzy przez kilka dni — ustał, ale powietrze nadal jest jeszcze chłodne. Temperatura nie pozwala na przeprowadzenie treningów szybkości. Trener Wisznicki przypuszcza jednak, że pogoda się ustali i do 21 kwietnia, tj. do dnia zamknięcia obozu wszystkie trzy drużyny będą należycie przygotowane.

START FINÓW

Do Komitetu Organizacyjnego w Pradze nadeszła depesza od Fińskiego Związku Kolarskiego, zgłaszająca udział fińskiej drużyny w wyścigu Praga — Warszawa. Skład drużyny fińskiej nie jest jeszcze znany, gdyż przesłany zostanie dopiero po ustaleniu go przez Fiński Związek Kolarski. W obecnej chwili kolarze fińscy przebywają na specjalnym obozie kondycyjnym.

Komitet Organizacyjny w Warszawie prowadzi obecnie pertraktacje, celem zapewnienia w wyścigu udziału robotniczych reprezentacji Włoch i Szwecji.

PROGRAM WYJAZDU KOLARZY DO PRAGI

Komitet Organizacyjny w Warszawie w programie wyjazdu kolarzy polskich na start wyścigu do Pragi przewiduje m. in.: zbiórkę wszystkich zawodników, sędziów i kierowników ubranych w reprezentacyjne dresy. Zbiórka ta odbędzie się w jednym z centralnych punktów stolicy. Stamtąd ekipa z towarzyszeniem orkiestry i przedstawicieli organizacji sportowych, związków zawod. i org. młodzieżowych uda się na dworzec. Wagon, którym pojedzie ekspedycja, będzie specjalnie udekorowany.

W miejscach postoju pociągu, a więc w Koluszkach, Piotrkowie, Częstochowie, Zawierciu, Sosnowcu, Katowicach i Zebrzydowicach odbędą się uroczystości pożegnalne na dworcu.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Muzyka popularna, 12.45 Audycja dla chorych, 13.00 PRZERWA 14.30 (Ł) Muzyka obiadowa, 15.00 Arie operowe z płyt, 15.30 „Kryształowa Kula Krzysztofa Kolumba" — audycja słowno — muzyczna dla dzieci (cz. II), 15.50 Muzyka popularna, 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY, 16.45 Koncert, 18.00 „Wszechnica Radiowa". 18.20 Pieśni Mieczysława Karłowicza, 18.40 „Daleko od Moskwy" — 15 odc. powieści Wasyla Ażajewa, 19.00 Muzyka rosyjska, 19.10 Koncert Chopinowski w wyk. I. Ungara, 20.00 DZIENNIK WIECZORNY, 21.00 „Opowieść o Chopinie" A. Czartkowskiego, 21.15 Muzyka klasyczna radziecka, 21.30 „Majakowski żywy"—audycja poetycka 21.40 Muzyka radziecka, 22.00 Muzyka lekka. 22.45 (Ł) Muzyka z płyt, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Koncert symfoniczny.

—o—

W czwartek grać będą

Ligowcy — Repr. Juniorów

Dnia 14 kwietnia w czwartek odbędą się zawody piłkarskie między ŁKS Włókniarz (Klasa Państwowa) i Reprezentacją Juniorów Okręgu o godz. 17.15. Wszyscy zawodnicy Kadry Reprezentacyjnej Juniorów winni się stawić w dniu zawodów w szatni na stadionie o godz. 16.30.

Z życia naszych klubów

Przedłużenie rejestracji członków K.S. Widzew

Sekretariat Wł. Zw. KS „Widzew" zawiadamia niniejszym, że przerejestrowanie wszystkich członków byłego Widzewa, Wimy i Podgórza przedłuża się do dnia 30 kwietnia br. Członkowie, którzy nie dopełnią obowiązku w podanym terminie będą automatycznie skreśleni z listy członków. Przy tym nadmieniamy, że do legitymacji członkowskich wymagana jest 1 fotografia.

Jednocześnie przypomina się, że sekretariat klubu czynny jest we wtorki, środy czwartki i piątki w godz. od 17 do 20.

* * *

Zarząd Wł. Zw. KS „Widzew" podaje do wiadomości, że w dniu 14 bm. o godz. 19 w świetlicy przy ul. Armii Czerwonej nr. 77 odbędzie się odczyt Ob. Wypycha na temat „Sport i jego zadania".

Obecność wszystkich czynnych członków obowiązkowa. Sympatycy proszeni są o liczne przybycie.

SKŁAD WARSZAWY NA MECZ Z ŁODZIĄ

Na mecz piłkarski o Puchar Kałuży Warszawa — Łódź, w dn. 28 kwietnia w Warszawie, skład drużyny Warszawy będzie następujący: Skromny (Borucz), Wołosz, Pruski, Milczanowski, Brzozowski, Wiśniewski, Mordarski, Pawlak („Bzura"), Oprych, Szularz, Zaczkowski („Bzura"), Olszewski („Marymont").

Dział oficjalny Ł O Z P N

Komunikat W G i D Nr 11

Dokończenie

18. 4. 1949 r.

boisko DKS, godz. 11, ZZK III — Włókniarz III;

boisko Boruta, godz. 11, Boruta III — ŁKS III;

boisko PKS II, godz. 16, PTC II — TUR III;

24. 4. 1949 r.

boisko Zjednoczonych, godz. 9, ZZK III — ŁKS III, jako przedmecz ZZK — Lechia Kl. A;

boisko Boruta, godz. 11, Boruta III — Widzew II;

boisko Zgierz M., godz. 11, Włókniarz III — PTC II;

15. 5. 1949 r.

boisko Zgierz M., godz. 17,30, Włókniarz III — ŁKS III;

boisko ŁKS, godz. 17.30, Widzew II — ZZK Ł. III, jako przedmecz Widzew — Garbarnia;

boisko ŁKS, godz. 9, TUR III — Boruta III, jako przedmecz TUR — Concordia.

Teodor Dreiser 93

Tragedia Amerykańska

Następnie Mason wezwał Simeona Dodge, młodego leśnika, który opowiedział, że w sobotę, szesnastego lipca, znalazł z pomocą Johna Pole na dnie jeziora, ściśle w tym samym miejscu, gdzie leżało ciało Roberty, aparat fotograficzny, który tu właśnie leży na stole.

Po tych zeznaniach pokazano zdjęcia, odkryte w aparacie i przedstawiające Robertę wraz z Clydem, których podobieństwa nikt nie mógł zaprzeczyć.

Następnie jeden z gości Cranstonów, Floyd Thurston, stwierdził, że Clyde za pierwszą swoją u nich bytnością zrobił dużo zdjęć fotograficznych aparatem tych samych, co ten, wymiarów, lecz czy jest to ten sam, powiedzieć nie może. Wobec tego zeznania jego nie wciągnięto do protokółu.

Po nim zeznawała Edna Patterson, pokojowa w gospodzie w Grass Lake, która wszedłszy do pokoju zajmowanego przez Clyda i Robertę widziała tego pana z aparatem, podobnym wymiarami i kolorem do tego, który tu widzi. Widziała również i trójnóg.

Clyde, zasłuchany, struchlały, odrętwiały prawie, przypomniał sobie wejście tej dziewczyny do pokoju i zdumiewał się, jaki to wytworzył się łańcuch faktów, które go muszą pogrzebać.

Po niej przez kilka dni stawało jeszcze dużo świadków, a między nimi i pięciu doktorów, którzy na żądanie Masona robili sekcję zwłok Roberty; oświadczyli oni, że uderzenia wymierzone Robercie w twarz i czaszkę były dostateczne, zważywszy jej wątły organizm, by ją ogłuszyć. Chociaż więc doświadczenie z płucami nieboszczki wykazało, że Roberta wpadając do wody żyła jeszcze, mogła już być wszakże nieprzytomna. Co do narzędzi, jakim miały być zadane te rany, doktorzy nie chcieli się wypowiedzieć, aby nie wydać mylnego orzeczenia. Pod krzyżowymi pytaniami obrońców Clyda musieli jednak przyznać, że cios zadany Robercie w twarz nie był może tak silny, aby ogłuszyć i odebrać przytomność, największa jednak rana na samej czaszce była tak głęboka, co zresztą wykazały fotografie pośmiertne, że przyczyniła się do wielkiego upływu krwi. Obejrzano teraz fotografie, które wywołały wielkie wrażenie i udowodniono, że rozmiary ran pasowały dokładnie do rogów aparatu, a Burton Burleigh pod przysięgą zeznał, że znalazł dwa włosy między soczewką a wieczkiem aparatu, podobne zupełnie do włosów denatki.

Belknap, wyprowadzony z cierpliwości takim dowodem, wyrwał jasny włos z własnej swej głowy i zapytał z ironią sędziów, czy na podstawie jednego włosa można wydać sąd o kolorze wszystkich włosów na głowie, a przynajmniej być pewnym, że jest to włos z głowy Roberty.

Mason zawezwał teraz panią Rutger Donahue, która z wielkim spokojem opowiadała, jak wieczorem ósmego lipca między 5.30 a 6 wyszła z mężem z namiotu, ustawionego nad zatoką Moon Cove. Wsiedli do łódki i pojechali na ryby. Gdy już byli o jakie pół mili od brzegu, pani Donahue usłyszała krzyk.

— Między piątą a szóstą po południu, powiada pani?
— Tak.
— Którego to było dnia?
— Ósmego lipca.
— I gdzie pani była w tym czasie?
— Byliśmy...
— Nie „byliśmy", tylko gdzie pani była osobiście?
— Przepływałam z mężem zatokę, która, jak później dowiedziałam się, nazywa się South Bay..
— Dobrze, proszę opowiadać dalej.
— W chwili, gdy dojechaliśmy do połowy tej zatoki, usłyszałam krzyk.
— Jaki to był krzyk?
— Przenikliwy. Krzyk człowieka w niebezpieczeństwie.. Ostry, przerażający krzyk!

Znów sprzeciw Belknapa, po którym wykreślono ostatnie zdanie.

— Skąd dochodził ten głos?

Z oddali. Tak jakby zza lasów.

— Czy pani wiedziała wtedy, że za tą częścią lasów, wrzynających się w jezioro, istnieje druga zatoka?
— Nie, nie wiedziałam.
— Dobrze. A dlaczego pani pomyślała, że to jest za lasem?

Znów sprzeciw, który został utrzymany.

— Niech mi pani teraz powie, jaki to był krzyk: męski czy kobiecy? Jakiego rodzaju to był krzyk?

D-032561

(c. d. n.)